

„Żegnaj lato na rok”

– nowy konkurs „SL”.

Główna nagroda 2.000 zł.

Szczegóły na str. 7

WYDANIE KIELECKIE

Nowo

Wydawanie

KIELCE
RADOM
TARNOBREZG
SOBOTA-NIEZIELA
PŁYŃSKI PRZESŁANIE
Błaszczak Kielcach
NR INDEKSU
350-400
ROK XLV
NR 214 (14217)
CENA 60 gr
(6000 zł) W4

Autoryzowany Dealer
CENTRUM DAEWOO
POLONIA
ATU, CARO, TRUCK, CARGO
oraz **LUBLINY I ŻUKI**
NEXIA, TICO, ESPERO
RATY, LEASING, PRZELEW Ltd.
NA KARCZOWKOWSKIEJ 11A
MOTOŻYT, KIELCE, TEL. (0-41) 68-44-44.

W Ostrowcu trwa rywalizacja o abonentów

Konkurencja przy telefonie

Telekomunikacja Polska S.A. w Ostrowcu Świętokrzyskim uważa, że prywatna firma operatorska „Tel-Star” działa nieuczciwie. Przedstawiciele „Tel-Stara” nachodzą ludzi w domach i namawiają do zrywania dotychczasowych umów. Twierdzą, że ich centrale są najnowocześniejsze. Zarząd „Tel-Stara” twierdzi, że wszystko odbywa się w ramach przyznanej firmie licencji.

W Denkowice przedstawiciele „Tel-Stara” straszą klientów, że nasze linie będą zlikwidowane – nie ukrywa zdenerwowania dyrektor Rejonu Telekomunikacji w Ostrowcu, Sławomir Belczewski. – Takie mnie dochodzą słuchy. Podobnie jest w osiedlach Henryków, Kolonia Robotnicza.

Oplaty za przejście do drugiej firmy są niewielkie. W blokach w osiedlu Radwana dotychczasowi klienci TP S.A. otrzymują jeszcze dodatkowy propozycję. Jeśli tylko przejdą do nowej firmy, będą zwolnieni przez dwa miesiące z opłat abonentowych, które wynoszą 10,70 zł.

Mimo tych zabiegów tylko nieliczna grupa, jak twierdzi dyrektor Sławomir Belczewski, zdecydowała się dotąd przejść do „Tel-Stara”. Wśród nich są tacy, których zaległości w stosunku do TP S.A. sięgają wielu setek złotych.

– Zgadzam się na konkurencję, ale na zdrowych zasadach – podkreśla dyrektor Sławomir Belczewski. – Nasze centrale, nie licząc tych montowanych od 1995 r., rzeczywiście nie są najnowocześniejsze, ale do 1998 r. wszystkie stare będą wymienione. W ciągu roku przecież nie da się wymienić central o pojemności 13 tysięcy numerów na sprzęt nowej generacji.

Wiceprezes ds. rozwoju „Tel-Stara” Lech Janiszewski twierdzi, że wszystkie zdarzenia, które przytacza TP S.A., należałoby skonfrontować. Dopiero wtedy można byłoby mówić o nieuczciwej konkurencji. Pracownicy są uprzedzani, w jaki sposób mogą przedstawiać firmę.

– Prawda jest, że nasi sprzedawcy oferują usługi dotychczasowym klientom TP S.A. – nie ukrywa wiceprezes Lech Janiszewski. – To jest jednak zgodne z naszą licencją i nie można z tego robić zarzutów. Ludzie przychodzą do nas, bo ich zdaniem Telekomunikacja płaci za dużo.

Andrzej Nowak



Tyko specjaliści, goście Salonu Przemysłu Obronnego, oglądali wczoraj na poludniu na lotnisku w Masłowie pokaz działania „snurów komunikacyjnych”, czyli nowego materiału wybuchowego w postaci sznurka. Na opancerzonym wóz bojowy, przeznaczony do kasacji, facychwy z firmy „Cenrex” nalozyl kaski nowego, bardzo wydajnego materiału wybuchowego, który po detonowaniu rozszalał tył pojazdu.

O drugim dniu targów – na str. 2

Ciszej wokół sanktuarium w Skarżysku?

Decybele niezgody

55 decybeli wykazywały pomiary hałasu wokół Sanktuarium Maryjnego w Skarżysku-Kamiennym. Mieszkańcy tej części miasta już od trzech lat skarżą się na uciążliwe sąsiedztwo.

Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku wyposażony jest w nagłośnienie o dużej mocy, które rozlokowane na zewnątrz budynku. Mieszkańcy okolicznych domów już od trzech lat skarżą się na uciążliwe odgłosy dzwonów oraz nabożeństw, zwłaszcza wieczornego, codziennego apelu do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Po ostatniej skardze Woje-

wódki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził pomiary natężenia hałasu wokół sanktuarium. Urządzenia wykazały 54 – 55 decybeli, przy normie dopuszczalnej dla tego rodzaju zabudowy wynoszącej 50 decybeli.

Przedstawiciele Rady Parafialnej nie godzą się z wynikami przeprowadzonych przez WIOS pomiarów. Interweniowali w tej sprawie w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Jednak, po porozumieniu z proboszczem, uznali, że można ograniczyć hałas wyłączając jeden z kościelnych dzwonów.

(sin)

Fałszywy opiekun

Kilkanaście milionów złotych stracił 90-letni mieszkaniec Skarżyska-Kamiennego.

W czwartek po godzinie 16 odwiedził go mężczyzna, który podał się za pracownika opieki społecznej. Przyszedł, aby pomóc wypełnić dokumenty o zapomogę. Korzystając z nieuwagi starszego człowieka zabrał mu początkowo 1500 zł, a później podobno jeszcze jakąś kwotę.

Policja ostrzega, że coraz częściej na Kielecczyźnie pojawiają się fałszywi inkasenci, siostry PCK lub pracownicy pomocy społecznej. Naciągają zwłaczka osoby starsze, często obiecując jakieś pieniądze za odszkodowanie, zaległą emeryturę.

(MAG)

Sprzedał bo musiał?

Mieszkaniec Bronina (gmina Busko-Zdrój), Krzysztof T. zgłosił policji, że trzej nieznani mu mężczyźni przyszli do jego mieszkania w środę wieczorem i zmusili go do sprzedania „fiata 125”.

Sprzedził umowę kupna-sprzedaży i groząc pobiciem kazali ją podpisać właścicielowi auta. Później odjechali nie płacąc. Funkcjonariusze ustalili podejrzanym, z ich wyjaśnieniami wynika jednak, że samochód kupił całkiem legalnie, mają umowę, nikogo nie bili, nie grozili.

Auto warte 1500 zł stoi na parkingu w Jędrzejowie. Buska policja przesłuchuje świadków i zastanawia się, kto mógł sprzedać.

(MAG)

Pechowy dla policji

W pierwszy w tym roku piątek, trzynastego, przestępcy wolali nie ryzykować. Oberwano się za to policji.

W jednym z kieleckich komisariatów złączył się zamek w drzwiach. Kluczek zmał się komendantowi

w rękach. Trzeba było wzywać ślusarza, a funkcjonariusze przez pół godziny czekali na korytarzu.

Kierowa radiowozu z tego samego komisariatu zapomniał rano spłunąć przez lewe ramię i nie ruszył, ponieważ złapał „kapcia”.

(matia)

Stąd jeszcze nikomu nie udało się uciec

Dziecko na spacerniku

Na ścianie budynku Policijnej Izby Dziecka w Kielcach ktoś wymalował sprayem napis „Dzieci są złe!”

Kiedy ogląda się kolekcję noży i brzytw, odebranych nastolatkom trafiłającym w te progi, przyskają zdumienia o ich bezbrożnym dziecinstwie.

W zamkniętej świetlicy przy pięciu chłopców zmienia się przy stole pingpongowy. Od czasu do czasu, którzy stają się zairażowani, dyktują, gdzie siedzi, zawsze jeden z wychowawców. Gęsta siatka nie przepuszcza jednak zbyt wielu ciekawych spojrzeń. Wszystkie pomieszczenia w izbie są okratowane i chociaż trafiłają tu najczęściej uciekinierzy z domów lub z młodzieżowych ośrodków wychowawczych, do tej pory nie zdarzyło się, żeby z ich izby ktokolwiek uciekł.

Ktoś dzwoni, szczerzący kluczy przy drzwiach, to policjanci eskortuje dwóch chłopców, którzy wracają z przestępstwa. Jeden z nich to rekordzista. Ten szesnastolatek jest w izbie po raz 24, zatrzymano go za kradzież, rozbój. Chłopcy szybko przebiegają się z cywilnych ubrań w jedynkowe dresy.

Mirosław Jamrozek, kierownik izby, wyjaśnia dlaczego nie można porozmawiać z jego podopiecznymi.

– Kiedy widzą w gazecie swoje nazwiska lub pseudonimy, czują się zaważani, a to wcale nie jest wychowawcze w stosunku do dzieciaków, które mają na swoim koncie kradzieże czy

rozbój. Lepiej rozmawiać o nich, ale bez nich.

– Zresztą najczęściej i tak mówią same kłamstwa dodaje Agata Gabryś, studentka V roku pedagogiki – opiekuńczo-wychowawczej, która odbywa tu praktykę. – Niedawno przeprowadzałam wywiad z jednym z tych chłopów. Na pozór to aniołek, tylko z akt można się dowiedzieć, co w nim siedzi naprawdę.

Po doprowadzeniu do izby każdy z nastolatków jest dokładnie przeszukiwany. Trzeba sprawdzić czy nie ma kryjki w ubraniu szpilki, igły, noża, kastetu. Wszystkie podobne drobiazgi

pieczołowicie przechowywane są przez doktora Jamrozka, tworząc unikatową kolekcję. Można tu zobaczyć maszynkę do tatuażu, całą gamę brzytw i noży. Jest i półtoralitrowa butelka spirytusu, która była z matek przyniesiona tu synowi.

Trzeba zwracać uwagę na każdy wystający gwóźdź w budynku. Udało nam się opomować falę samookaleczeń, ale kiedyś chłopiec poknął piłąk od wiadra – opowiada doktor Jamrozek, demonstrując nowy spacernik, gdzie młodzież może przebywać na powietrzu.

Agnieszka Krakowiak



U podopiecznych Izby Dziecka najczęściej znajdowano noże

Fot. A. Krakowiak

Cztery gwiazdki dla załogi

Konecki „Kowent” dyryguje pracownikami przy pomocy syreny fabrycznej.

Chyba już żadna fabryka w województwie w ten sposób nie kieruje załogą. „Kowent” nadal posługuje się „gwizdkiem”. W każdym dniu roboczym syrena wyje kilka razy. O godzinie 7 – wyzywa do pracy, chociaż na pięć minut przed jej rozpoczęciem brama jest zamknięta. O godzinie 10 ogłasza przebieg śniadania, o 10.15 jej zakończenie. No i na koniec szczyty, o 15.

(mak)

Zaczadzona

Wczoraj wczesnym rankiem w kamienicy RPGM w Ostrowcu wybuchł pożar. Zginęła kobieta.

Straż pożarną wezwali mieszkańcy zaniekopami kłębami dymu wydobywającymi się z okien. Strażacy wywarzyli drzwi i ugasiли płomienie. Wewnątrz znaleziono zwłoki zaczadzonej kobiety w wieku około 40 lat. Kluczek do mieszkania przekazało właścicielowi, który, jak się okazało przybliży świeżo z Izby Wytrzeźwień.

(matia)

Spadek wydatków na obronność przeżyją tylko najmocniejsze firmy

„Zbrojniówka” do cywila

Pod znakiem dyskusji na temat restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego upłynął drugi dzień II Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Wczorajszą inauguracją towarzyszącą targom konferencji naukowej wypadła imponująca mimo nieobecności honorowego patrona, ministra przemysłu Klemensa Sieroskiego. Przecież m. in. – nadrabiając nieobecność podczas czwartkowej uroczystości otwarcia targów – szef Sztabu Generalnego, gen. Tadeusz Wilecki.

Wiecej zagrożeń niż szansa

W obradach konferencji uczestniczyli przedstawiciele rządów Polski, Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Czech, a także wojewski ze Szwecji i Czech oraz członkowie władz NATO. Dla polskich zakładów zbrojeniowych efekty dyskusji podczas konferencji „Szansa i zagrożenia procesów restrukturyzacji przemysłu obronnego” nie były jednak optymistyczne.

– Środki, wydawane na obronność są w Europie i na świecie coraz mniejsze – mówił Daniel Berthault z Francji. – Ta tendencja będzie się utrzymywać, co wymusza restrukturyzację zakładów broni.

Mimo, że roczne obroty francuskich przedsiębiorstw zbrojeniowych wynoszą około 20 mld dolarów, to w planach jest ograniczenie zatrudnienia w tym przemyśle z 200 tys. do 50 tys. osób. Część firm przechodzi też prywatyzację. Jak podkreślił D. Berthault, nie z powodów ideologicznych, a dlatego, że przy tej formie własności zakłady, osiągają lepsze wyniki ekonomiczne.

Składowi zbrojeniowemu Polakom szef Dyrektoriatu Ekonomicznego NATO, Daniel George, – 80 proc. światowego eksportu kontroluje kilka państw, głównie Chiny, USA, Rosja, Wielka Brytania i Francja – mówił. – Ta sytuacja się nie zmienia, wręcz przeciwnie – dominacja potentatów będzie rosła. Pozostałe państwa produkujące broń, w tym takie jak Czechy i Polska, będą miały niewiele do powiedzenia.

Podobnie jak jego francuski kolega, D. George mówił o drastycznym spadku wydatków na obronność. W porównaniu z 1987 roku środki przeznaczone na ten cel spadły w Europie Zachodniej o 15 proc., w USA o 27 proc., a w Rosji aż o 80 proc. – Na rynku pozostają tylko największe, najmocniejsze firmy – mówił. – Mniejsze zakłady wypadają z gry, przechodząc do produkcji cywilnej lub bankrutując.

Dyrektorzy się żalą

Dzień wcześniej, podczas zamkniętego spotkania wicepremera, Mirosława Pietrowicza z dyrektorami obronności zrzeszonych w Polskiej Izbie Producentów na Rzecz Obronności, zebrani również nie uszyli z nie pociesającego.

– Kondycja przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego jest zróżnicowana, podobnie jak wielkość tych zakładów. W tej sytuacji niesłychanie trudno znaleźć uniwersalny sposób na rozwiązanie ich kłopotów – mówił wicepremier. Obiecał on dyrektorom rządowe preferencje dla rodzimych firm, ale tylko pod warunkiem, że będą dostosowywać swoją produkcję do najnowszych europejskich standardów. Zdaniem szefa CUP nie może się przy tym powtórzyć sytuacja z ubiegłego roku, kiedy to import uzbrojenia był o 8 mld dolarów wyższy od eksportu.

M. Pietrowicz zapowiedział działania związane z przyjęciem przez rząd programu restrukturyzacji sektora obronnego na lata 1996 – 2010. Plan przewiduje m.in. koncentrację produkcji uzbrojenia w 31 najważniejszych firmach broni,

zwiększanie udziału produkcji cywilnej w ogólnych obrotach, a także ustalenie zrodzi finansowania restrukturyzacji.

– Gryziemy własny ogon – narzekał podczas spotkania jeden z dyrektorów. – Najpierw przez drugie miesiące zakład nie ma z wojska żadnych zamówień. Wpada w tarapaty, przestaje płacić podatki i ZUS, a gdy wojsko ogłasza wreszcie przetarg na dostawę sprzętu, my nie możemy do niego stanąć, bo mamy zaległości wobec skarbu państwa. Wygrzywa na tym zagraniczna konkurencja.

Wicepremier Pietrowicz obiecał na pocieszenie rozłożonym przedstawicielom „zbrojniów”, że za dwa tygodnie nie zostanie zastawiony własnemu losowi, pod warunkiem, że sam również będzie walczył o przetrwanie. Zapowiedział też bieżące monitorowanie przez rząd sytuacji ekonomicznej w poszczególnych przedsiębiorstwach branży.

Nagrodzona muszla

Wczoraj, podczas drugiego dnia targów, wiceminister przemysłu, Roman Czerwinski, wręczył nagrodę w Konkursie Osiągnięć Gospodarczych COP-96. Wśród laureatów znalazły się zakłady z województwa kieleckiego, radomskiego, lubelskiego, rzęsowskiego i zamoskiego. Nagrodzone zostały m.in. łożyska z PŁT w Krasniku, samochód ratowniczy z PSS w Kielcach, anemometr reanimacyjny z PZL w Kielcu, a także kozaczki damskie z „Radoskórą” i kompaktowa muszla klozetowa z „Cersanitu” w Krasnymstawie.

Artur Potaczala

Zasiłki dla najuboższych

Nierobom lżej?

Ci, którzy nigdzie nie pracują, łatwiej uzyskają zasiłek, niż osoby z niskimi zarobkami. Od 14 września zmieniły się zasady przydzielania pomocy dla najuboższych.

Ustawa o pomocy społecznej została zniewolowana w czwartej kolejce i weszła w życie 14 września. Różnicą ona progi dochodu, dwadzieścia złotych obniża się zasiłek. Nie będzie już teraz jednakowych kryteriów przydziału.

Osoby samotne mogą starać się o świadczenie, jeśli ich dochód nie przekracza miesięcznie 275 zł netto. Inne są stawki wyjściowe dla rodziny: dorośli – 250 zł, a każda następna osoba dorosła – 175 zł. miesięcznie. Dzieci do 15 lat życia – 125 zł. Jeśli dziecko ma więcej niż 15 lat, traktowane jest jak dorosłe.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Województwie Kieleckim Społecznej Radomskiej Radom dyrektor Wacława Kobińska wyjaśniła, że dochód stanowi tylko jedno z kryteriów przyznawania pomocy. Pracownicy socjalni będą dokładnie sprawdzać w domach potencjalnych, jak wygląda ich sytuacja materialna. Pani dyrektor podkreśliła, że również po podjęciu decyzji o przyznaniu pomocy MOPS-y sprzą-

dać, czy pieniądze nie są marnotrawione. Ustawa określa, że poza setkami bezdomnymi, alkoholikami, narkomanami, bezrobotnymi, oliwkami, kłeks żywiołowych, byłymi więźniami o zasiłek mogą starać się osoby niesprawne fizycznie.

Inwalidzi od urodzenia, którzy dziś pobierają zasiłek, stały i renty rodzinna, powinni teraz zdecydować się na jedno świadczenie. Inwalidzi mogą też podjąć pracę, czego do tej pory zabraniali przepisy.

Nowa ustawa zmieni też wysokość zasiłków pielęgnacyjnych i dodatków.

Te osoby, które już nabyły prawo do zasiłków stałych wyrównawczych, będą sukcesywnie weryfikowane przez miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej. Natomiast matki otrzymujące pieniądze na pielęgnację niepełnosprawnego dziecka, będą nadal pobierać świadczenie do końca 1997 roku. Z kolei do 31 grudnia br. zasady przyznawania zasiłku okresowego pozostaną niezmienione.

Nowa ustawa jest mniej korzystna dla osób z niewielkimi dochodami. „Niewielkie pluszki”, bezrobotni nie będą musieli udawać, że nie mają. Nikt też nie sprawdzi, czy dorabiają sobie na czarno.

Antoni Sokolowski

Odszkodowania dla tysięcy osób

Pieniądze za wypadki

Jednorazowe odszkodowania za wypadki przy pracy wrosną we wrześniu o 1,5 proc. W ubiegłym roku w województwie kieleckim wypłacono poszkodowanym i ich rodzinom 1 mln 334 tys. zł.

W 2432 wypadkach obrażenia odniosło prawie 2,5 tys. osób. Ich absencja w pracy wyniosła 86 670 dni. Siędemnastu ludzi poniosło śmierć, ciężkich uszkodzeń ciała doznało 61 osób. Ponad tysiąc ciał

osób wypłacono odszkodowania. – Wzrosła liczba wypadków w budownictwie, ochronie zdrowia i handlu – mówi Edward Jarosz, zastępca okręgowego inspektora pracy w Kielcach. – Zmalała natomiast liczba wypadków w działalności produkcyjnej.

Według nowych stawek, maksymalne odszkodowanie w razie śmierci pracownika może wynieść ok. 25 tys. zł.

(top)

Oskarżony o zabójstwo zasiłki w sądzie

Banda bez herszta

Adam W. oskarżony o zabójstwo, napadły z bronią w ręku, własną zabił wczoraj w Sądzie Województwa w Kielcach w czasie słuchania wyjaśnień w sprawie zabójstwa w Kielcach i Piotra W.

Bandycka grupa braci W., mieszkańców Holendry, gmina Pierrze, oraz ich nieletni kompan, siali postrach na poludniu województwa kieleckiego. Napadali na osoby starsze, mieszkające samotnie. Beztalnie bili swoje ofiary, straszili pistoletem gazowym. Swoją przestępstwo zaczęli w Wierpieściu

roku. Wówczas Adam W. udusił rzekimkiem 10-letniego T. z Holendry. Wraz z bratem zajął ciało w lesie.

Wczoraj zeznawali Wojciech i Piotr W. Przyszli na do zeznawania im czynów, odmówili jednak składania wyjaśnień. Sąd odczytał ich zeznania ze śledztwa. W rozmowie z nich, że przywdziera grupy by najsłabszy Adam. W sądzie młody bracia stwierdzili, że nikt ich nie namawiał, napadali pod wpływem alkoholu. Ich zdaniem Adam nie był hersztem w bandzie.

Kolejną rozprawą 27 września. (MAG)

Wystawa w kieleckim pałacu

Graficzne sławy

Ponad siedemdziesiąt dzieł autorstwa najwybitniejszych twórców niemieckiej, dwadzieścioletniej sztuki graficznej znajduje się na wystawie w północnym skrzydle kieleckiego pałacu, której otwarcie nastąpi w najbliższy wtorek, 17 bm, o godz. 18.

Ekspozycja przedstawia wykonane w różnych technikach drzeworyt,

akwaforta, litografia etc. – dzieła m.in. artystów tej miary, co Wassily Kandinsky, Georg Grosz, Oskar Kokoschka, Kaethe Kollwitz, którzy twórczość stanowi o obliczu nowoczesnej sztuki światowej. Prezentacja pochodzi ze zbiorów muzeum w Hoexter-Corvey w Niemczech, z którym Muzeum Narodowe w Kielcach nawiązało współpracę, zakładającą m.in. wymianę wystaw. (dan)

Pobity oficer

Jeden z wysokich oficerów Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu został pobity w hotelu w Skarżysku-Kamiennym. Tamtejsza prokuratura prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek. Oficera pobito trzech mężczyzn. Dwóch z nich zostało ujętych, trzeci poszukiwany jest listem gończym. Śledztwo – jak się oficjalnie dowiedzieliśmy – ma wyjaśnić także, w jakim charakterze oficer przebywał w hotelu i co robił. (tuk)

Wicekuratorowi Oświaty w Kielcach

Panu mgr. **JANOWI KORCZYŃSKIEMU** serdecznie i szczerze wyraża współzucia z powodu śmierci

składają

1327/a

dyrekcja oraz pracownicy PZS „Cezas” w Kielcach

Wicekuratorowi Oświaty w Kielcach

Panu inż. **HENRYKOWI STOJKOWI** Zastępcy Dyrektora ds. Handlowo-Technicznych w Zakładach Przemysłu Wapieniowego „Truskawica” w Sitkowie wyraża głębokiego współzucia z powodu śmierci

składają

5390/a

TEŚCIA

Dyrekcja i pracownicy zakładów

Panu **JANOWI KORCZYŃSKIEMU**

Wicekuratorowi Oświaty serdecznie wyraża współzucia z powodu śmierci

MATKI

składają

5389/a

Dyrekcja i pracownicy WOM w Kielcach

Podziękowanie kierownictwu i pracownikom Zakładu Utrzymywania Ruchu FLET „Iskra”, Koleżankom i Kolegom, krewnym, sąsiadom, znajomym uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu

sp. **JERZEGO ZGRZYWY**

składają

5383/a

Żona i Syn

Radio Kielce

polecia

Sobota

12.30. „Na przypieku” – usłyszysz zespoły obrzędowe z Sykowie Górnich i z Ostalówki, laureatów wojewódzkich przeglądów folkloru w Przysusze.

18.30. „Radiowy Klub Jazzowy” – w programie nawiązanie do festiwalu jazzowego w Świdniku.

niedziela

14.30. „Zrانیony odmiem wiersza” – spotkanie z Janem Adamem Borzękim, mieszkającym w Sandomerze – esyista, poeta, prozaik, czterokrotny zwycięzca Warszawskiej Jesieni Poezji w kategorii esaju.

Protestacyjny marsz pracowników służby zdrowia

Krzyk lekarzy

Kilka tysięcy lekarzy – według policji 5 tys., zdaniem organizatorów 12 tys. – przeszło w piątek ulicami Warszawy w marszu protestacyjnym, zorganizowanym przez Naczelną Radę Lekarską.

Wrzód, który musiał pęknąć

Mówi Jan Lechicki, wiceprzewodniczący Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, uczestnik marszu:

– Byłem zaskoczony integracją i mobilizacją polskiego środowiska lekarskiego. Do Warszawy przyjechało ponad 7 tys. specjalistów z całego kraju, niektórzy podróżowali całą noc, aby tylko móc sprzeciwić się obecnej polityce w służbie zdrowia. To był autentyczny, spontaniczny „krzyk rozpaczy”. Województwo kieleckie reprezentowało 120 lekarzy.

Było spokojnie, bez ekscyzów, choć wszyscy zdawali sobie sprawę, że ten wrzód musi pęknąć. Petycję z naszymi postulatami, a więc przede wszystkim żądania zwiększenia nakładów na służbę zdrowia, wprowadzenia reformy i zmiany systemu wynagrodzeń, przyjęła wicemarszałek Sejnu Olga Krzyżanowska. Nie dopuszczając do głosu marszałek Senatu Adam Struzik i poseł, byli wiceminister zdrowia Marci Balicki.

Trudno w tej chwili ocenić, jakie skutki przyniesie ten marsz. Ale jeśli strony uświadomiła się, że nie determinacja środowiska lekarskiego, a druzdy palący obietnice parlamentarzystów w sprawie „pilnowania” bud-



Protestujący lekarze

Fot. PAP/CAF

żetu służby zdrowia. Miło zaskoczyła nas reakcja mieszkańców Warszawy – tłumnie wychodzili na ulicę, by udowodnić solidaryzacja się z środowiskiem medycznym.

Delegacja reprezentująca NRL i ponad 20 okręgowych izb lekarskich przekazała parlamentowi i Urzędowi Rady Ministrów rezolucję z żądaniem zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia do 6 proc. PKB, nieprzerwanie kosztów leczenia na pacjentów, wprowadzenia systemu ubezpieczeń zdrowotnych opartego na zasadzie „Solidarność”, ustawy uznającej

zawód lekarza za wolny i zawarcia ponadzakładowego układu zbiorowego.

Kilkanie minut po tym, jak delegacja lekarzy wyczerpała rezolucję wice-marszałek Oldze Krzyżanowskiej, minister zdrowia Jacek Zochowski rozpoczął w Sejmie przedstawianie informacji na temat sytuacji w służbie zdrowia, protestów środowisk medycznych i sposobów ich rozwiązywania. Minister Zochowski konstatawał, że manifestacja lekarzy jest słyszana, na niektóre kwestie zostały już uzgodnione, niektóre są w trakcie realizacji.

(bas, rys, PAP)



J. Chirac i L. Wałęsa

Fot. PAP/CAF

Chirac w Krakowie

Prezydent Francji Jacques Chirac powiedział w piątek w Krakowie, że Francja zamierza budować swą wspólną przyszłość z Polską we wszystkich dziedzinach.

Z Waweli prezydent Chirac wraz z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim udali się do obozu zagłady w Oświęcimiu-Breżynie. Prezydent

Francji rozmawiał wczoraj także z Lechem Wałęsą.

Tymczasem Komisja Europejska zdysztanowała się wobec czwartkowej wypowiedzi prezydenta Jacquesa Chiraca, który powiedział, że żyje sobie, by Polska przystąpiła do Unii Europejskiej do 2000 roku. Oficjalnie „15” nie potępił, decyzji co do daty przyjęcia pierwszych nowych członków. (PAP)

Koniec sporu o Korwite

Wynikło rozróżnienie między wojewodą poznańskim Włodzimierzem Łęckim i prezesem „Korwity” S.A. Wojciechem Korwiciem, pojawiła się szansa zakończenia twórczo go sporu między lecznicą a grotem lekarskim.

Urząd Województwa będzie szukał pominięcia dla leczenia osób niezdolnych, natomiast prof. W. Jakow-

czuk i prezes lecznicy zaproponowali wojewodzie „podanie sobie dłoni” oraz stworzenie centrum onkologicznego na europejskim poziomie, skłisły związanego z „Korwitą”.

W ub.r. „Korwita” S.A. została przez wojewodę wykreślona z rejestru zakładów opieki zdrowotnej w woj. poznańskim. Przynależność, w której pracują onkolodzy, okazała się nieuzasadnioną z prawnym. (PAP)

MARII KACZANOWSKIEJ

w związku ze śmiercią córki

KAMILLI

wyrazu głębokiego współczucia

składają

koleżanki i koledzy

z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Kielcach

Prosto z Wiejskiej

Sejm „podgrzeje” atmosferę w SG?

Niewdzięczna rola przypadku posłowi Józefowi Łochowskiemu z PSL, który w imieniu 2 komisji przekazał interesy społecznych oraz systemu gospodarczego i przemysłu rekomendował Sejmowi odrzucenie projektu uchwały, przygotowanej przez Unię Pracy, a dotyczącej upadłości Stoczni Gdańskiej.

Łochowski w imieniu komisji zarzucił dokumentowi niespójność (w jednym akapicie zarzuca się, że MPW nie podjęło wystarczających działań, a w następnym stawia się wniosek, aby NIK sprawdziła prawidłowość wykonywania nadzoru właściwości nadzoru (to ministerstwo) oraz to, że może niepotrzebnie podkopać atmosferę w Stoczni. Komisje – o czym pos. Łochowski poinformował Izbę, jednomyślnie podpłyły decyzję o skierowaniu sprawy zbadania sytuacji w Stoczni Gdańskiej do NIK. 221 posłów nie przyjęło komisijnej rekomendacji

i przy 161 głosach sprzeciwu podjęło uchwałę zobowiązującą NIK do ustalenia w terminie do 15 października br. wykazu osób odpowiedzialnych za doprowadzenie do upadłości Stoczni Gdańskiej.

Śmieciom – wojna

Jeśli Senat nie będzie wybrzydzał, a prezydent szybko przyłoży swoją pięćdziesiątkę, to nowe „prawo śmieciowe” wejdzie w życie 1 stycznia 1997. Wyjątkowo zgodnie, bo 386 głosami (przy 2 przeciw) Sejm uchwalił ustawę o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Wprowadza ona powszechny obowiązek płacenia za wywóz stałych nieczystości. Reguluje zadania gmin i obowiązek właścicieli nieruchomości. Do zadań gmin ma należeć m.in. budowa, utrzymanie i eksploatacja wysypisk, likwidacja dzikich wysypisk i rozbiórka odpadów do selektywnej zbiórki odpadów.

Ryszarda Kazimierska

Zakończyła się polsko-niemiecka konferencja

Prawa mniejszości

Zdaniem uczestników zakończonej w piątek w Opolu trzydniowej polsko-niemieckiej konferencji pn. „Niemcy w Polsce – Polacy w Niemczech”, mimo upływu 5 lat od podpisania traktatu polsko-niemieckiego, nadal widoczne jest zróżnicowanie położeń mniejszości polskiej w RFN i mniejszości niemieckiej w Polsce.

W zorganizowanej przez Federalną Centralę Szkolenia Politycznego i Fundację im. Neumanna konferencję, której pierwsze dwie części odbyły się w Berlinie i Wrocławiu, wzięło udział kilkudziesięciu naukowców

i polityków zajmujących się problematyką działania organizacji mniejszościowych w Polsce i Niemczech.

Stefan Kosiewicz, przewodniczący Polskiej Komisji Kultury i Światowidy, z Frankfurtu nad Menem, powiedział, że Niemcy w Polsce osiągnęły na poziomie współdziałania. Na razie jednak krok po kroku musimy zdobywać to, co tutaj Niemcy już mają. Chodzi mi głównie o dostęp do szkolnictwa w języku ojczystym. (PAP)

Trwa bojkot pornografii

40 wolontariuszy i sympatyków akcji „Bojkot pornografii” z całej Polski bierze udział w rozpoczętym w Bydgoszczy spotkaniu, którego celem jest przekazanie doświadczeń animatorów w bielskiej akcji.

Na trzydniowe spotkanie przyjechali wolontariusze m.in. z Olsztyna, Warszawy, Krakowa, Sosnowca, Łodzi i Torunia. (PAP)

Szkiełkiem i okiem

Klincz

Trzecią rocznicę wyborczego sukcesu Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiej Stronnictwo Ludowe świętuje w morderczym klinczu, z którego, jak wiele wskazuje, żaden z zapakowanych nie ma ochoty się wycofać. Dyspozycja wyrażona przez organa ustawodawczych rządzących koalicja przeciwstawia koalicję kryzysu strukturalnego. Koalicja, jako że małych kłopotów, które było już bez liku, dotyczyły przednich kwestii w praktyce tripartitnej, najgłębiej spraw personalnych. Tak się bowiem składa, że różnice programowe, występujące m.in. w sprawie reformy administracji, zaślepiły prywatyzacji czy w podejściu do trudniejszych zagadnień ideowych – konkordatu, nowelizacji ustawy antykorupcyjnej – umożliwiają dwustronny kompromis i wzajemne pozostawienie odrębnych stanowisk. Trudniej natomiast w drugodrogich, zdawałoby się, ustaleniach kadrowych.

Jestem przekonany, tak przynajmniej wynikało z dotychczasowego biegu spraw między SLD i PSL. Z koalicji, tak silnie nagłaśniały zryty o stanowisko ministra współpracy z zagranicą, zaszerzowały sobie przez rządzącą koalicję ucieczki trzeciej rocznicy wyborczego sukcesu, tak zakończył się wzajemnym przepraszaniem i wyrażeniem woli trwania w tym małżeństwie z rozpaczką. Obie strony zdają sobie sprawę, wobec niektórych enuncjacji niektórych polityków, że w obecnym układzie ul politycznych nie ma wobec tej koalicji żadnej alternatywy. Dążąc się cyklicznie PSL, jeśli chce u steru współ-

rzędzenia dotrwać do konstytucyjnego terminu wyborów parlamentarnych, może to uczynić jedynie w obecnym sojusznik. Podobnie zresztą jak SLD, z którym tym bardziej żadne zaskładanie w parlamencie ugrupowania nie koalicji nie wejdzie. Chciałoby się szybkiego terminu następnego wyboru. Rząd mniejszościowy, nawet na kilka tygodni, także nie wchodzi w rachubę. Marzając z rozgadnego wyboru, zdecydowanie trzy lata temu, winien więc trwać, dla dobra kraju i ugrupowań go tworzących, przynajmniej jeszcze rok.

Obecny kryzys, zastrzygnięty decyzją o natychmiastowym odwołaniu ze stanowiska ministerialnego Jacka Buchacza, trzeba ocenić przez pryzmat różnic w koncepcji wprowadzenia w życie reformy centrum administracyjnego. Dla drugodrogich jest pomysł tej reformy, zapoczątkowany jeszcze przez rząd Hannu Suckowia, ma być wprowadzany w życie już od 1 października, z głównymi decyzjami z początkiem przyszłego roku. Inicjatywa, przekuta przez Sejm w kilka tygodni wraz (wraz z nowelizacją zapisów konstytucyjnych), jak radzko która, doczekała się w parlamencie podjęcie podjęcie podjęcie podjęcie. Świadczy to – z jednej strony o jej konieczności, z drugiej – o racjonalnym opracowaniu projektu i ustaw go wspierających, w czym wielką zasługą min. Polu, wpisano go do początku w Sejmie Unii Pracy. To znak, że w polskim parlamencie, w kwestiach naprawdę dla kraju istotnych, można znaleźć zgodny consensus, można

zian naprawdę fundamentalnych dla całokształtu polskich reform, wymagających przyspieszenia i konkretyzacji.

Dlatego właśnie nadinterpretowanie spór w koalicji, różnice dadek co do sposobu tworzenia rządu (nowej, reformowanej formule, trudne na tym etapie, w Schulczewskim Buchacza, nie otrzymamy udziału uwielbienia konieczne porozumienie. I to największe, dla polskiej sytuacji wewnętrznej, szkoda. Bo przecież – poza ambulatoryjnymi zagrojeniami, werbalnymi stwierdzeniami, negowaniem prawa szefa rządu do depokulacji o składzie swojej ekipy, spekulacjami politycznymi i prawnymi – obecną rolę nie wojna żadnych merytorycznych różnic, nie przybliża ani o milimetr rozwiązania najważniejszych dla kraju problemów.

A jest ich bez liku. Począwszy od kształtu przyszłorocznego budżetu, nad koniec trwała szybko gołkować, przez konieczność harmonizacji koniecznych prac nad projektem konstytucji, po przyzgodzenie prawne w rozporządzeniu lub tylko sygnalizowanie reform strukturalnych, na które czeka społeczeństwo. To dziś pierwszoplanowe zadanie dla rządzącej koalicji. Niezależnie od doradnych interesów tworzących ją partii czy ugrupowań, jak wspierających wewnętrzne rozgrywki przed zbliżającym się kongresem PSL. Należy wierzyć, że te właśnie czynności będą dominować w refleksjach nad trzyletnim kłopotem, w programie dalszego jej współdziałania.

Władysław Grabka

Krótko ze świata

CHINY. Co najmniej 24 dzieci poniosło śmierć na miejscu, a 98 zostało rannych – w tym 17 znajduje się w stanie krytycznym – w czasie przepływności na wąskich schodach w szkole w miejscowości Licang w południowych Chinach. Do tragedii doszło w szkole podstawowej w miejscowości Licang w prowincji Yunnan (Junnan) na południowym zachodzie Chin, gdy ok. 1300 uczniów schodziło schodami na plac przed szkolnym budynkiem, by wziąć udział w ceremonii podniesienia flagi.

JAPONIA. Pasażerski samolot „boeing 747-400” został zmuszony, żarząc po starcie, do awaryjnego lądowania na lotniskach Narita; obrażenia odniosło 20 pasażerów. Pilot samolotu JAL, wkrótce po starcie z Tokio do Frankfurtu, zauważył dym wydobywający się z silników maszyny i zdecydował się na awaryjne lądowanie.

CZECZENIA. Rzecznik sił zbrojnych Rosji potwierdził w piątek, że w ciągu najbliższych kilku dni rosyjskie wojska nie będą wycofywane z Czeczenii. W czwartek dowódca rosyjskich wojsk w Czeczenii, generał Władysław Tichomirów oświadczył, że siły federalne nie opuszczają terytorium Czeczenii, dopódy nie zostaną uwolnieni wszyscy jeńcy i zakładnicy.

ONZ. Grupa 28 krajów arabskich w ONZ ponownie uderzyła poparcią kandydaturę Butrosa Ghaliego na drugą kadencję sekretarza generalnego ONZ, czemu sprzeciwiają się Stany Zjednoczone.

ARGENTYNA. Mieszkańcy stolicy Argentyny – Buenos Aires na pięć minut wczwartego popołudnia wycisnęli w powietrze tysiące świeczek, gęstość światła w mieszkaniach, wciągając jednocześnie kląskawy samochodów i bijąc w garnki, by w ten sposób zaprzestować przeciwko surowym posunięciom oszczędnościowym rządu w okresie wysokiego bezrobocia.

AFGANISTAN. Samoloty należące do fundamentalistycznego ugrupowania afgańskiego Talibów zbombardowały w piątek miasto Sarobi, 75 km na wschód od Kabulu. Nie zanotowano ofiar w ludziach.

NIEMCY – POLSKA. Jak poinformowała w piątek ukazywała się we Frankfurcie nad Odrą gazeta „Maerksche Oderzeitung”, w okresie od 1988 do 1994 roku na teren Unii Europejskiej dostało się nielegalnie około 150 tys. sztuk polskiego bydła i 6 tys. ton mięsa. (PAP)

Zdaniem obserwatorów – Irak i USA skazane na zbrojną konfrontację

Kto prowokuje?

Stany Zjednoczone i Irak coraz bardziej zbliżają się do nieuchronnej konfrontacji zbrojnej po skierowaniu przez Pentagon w rejon Zatoki Perskiej nowych samolotów i okrętów wojennych – twierdzą obserwatorzy polityczni.

Wszystko wskazuje na to, że Waszyngton przygotowuje się do sytuacji, w której prezydent następnego ataku na Irak, zaś prezydent Saddam Husajn zachowuje się tak, jakby chciał sprowokować amerykański atak. Bowiem tak właśnie interpretują w USA odparcia kolejnych rakiet w kierunku amerykańskich samolotów bojowych patrolujących przestrzeń nad Irakiem.

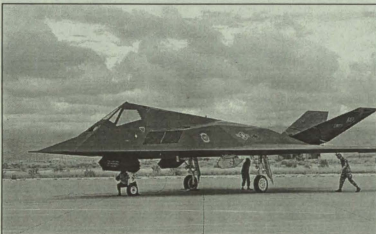
W rejon Zatoki Perskiej zmierzają lotniskowice „Enterprise” z 75 myśliwcami bombardującymi F-14 na pokładzie. Okręt z eskortującymi go jednostkami przepłynął przez Kanał Sueski w sobotę. W taką samą liczbę samolotów bojowych wyposażono drugi lotniskowiec „Carl Vinson”, który ma także wesprzeć siły w rejonie Zatoki.

W piątek wieczór w bazie lotniczej pod Kuwejtą wyładował 8 bombowców „nieludziłnych dla radaru” typu F-117A, a strategiczne bombardowanie na wyspie Diego Garcia są już w gotowości bojowej. Pozostałe siły morskie i powietrzne oraz

25 tys. żołnierzy amerykańskich, którzy na stałe przebywają w Kuwejcie, Arabii Saudyjskiej i w innych krajach Półwyspu Arabskiego oczekują stan gotowości bojowej.

Na razie wywiad amerykański nie wykrył żadnych posunięć militarnych ze strony Iraku. Obserwatorzy

uważają, że Saddam Husajn uruchomił jedynie maszynę propagandy, by dźnąć administrację Waszyngtona i sprzyjające odparcia rakiet rakiet przeciwników przeciwko samolotom bojowym USA nie są groźne, gdyż są przestarzałe. (PAP)



Amerykańskie samoloty przygotowane do lotu na Bliżni Wschód
Fot. PAP/CAF

W słowackich Tatrach

Spotkanie premierów państw CEFTA

W Jasnej w słowackich Niżnych Tatrach, rozpoczęło się w piątek dwudniowe spotkanie premierów państw Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (CEFTA): Czech, Polski, Słowacji, Słowenii i Węgier.

W spotkaniu uczestniczą także premierzy Bułgarii, Litwy i Rumunii oraz przedstawiciele rządów Łotwy i Ukrainy.

Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że premier Vladimir Meciar zamierza prosić o poparcie słowackich starań o członkostwo w NATO i Unii Europejskiej.

Przed odjazdem na Słowację premier Włodzisław Cimoszewicz powiedział, że Polska pozytywnie ocenia współpracę w ramach CEFTA i wskazał, że w ubr. obroty Polski z państwami porozumienia wzrosły o 80 proc. (PAP)

Fergie reporterką

Brytyjska księżna Yorku rozpoczyna karierę dziennikarską we francuskim magazynie „Paris-Match”.

Księżna ma dostarczać tygodnikowi co roku kilka wywiadów z wielkimi gwiazdami – napisał „Paris-Match”, nie wspominając o wysokości honorariów Fergie. (PAP)

Nalot na gangsterski „szczyt”

Włoska policja dokonała „nalotu” na gangsterski „szczyt” w Neapolu, aresztując 7 osób podejrzanych o przynależność do neapolitańskiej organizacji przestępczej, tzw. camorra.

Rzeknicz policji poinformowała, że do operacji policyjnej użyciu psów i śmigłowców. Dodał, iż podejrzewano, że aresztowani są przywódcami Gallo, jednego z klanów camorry. Podczas operacji policja skonfiskowała dwa pistolety i dwa nadajniki radiowe. (PAP)

Śpiący złodziej

Bezdomny Japończyk z Kobe, poszukiwany przez policję za kradzież, znalazł sobie dość nietypowe miejsce na spędzenie nocy: budkę policyjną.

Policjanci znaleźli go tam śpiącego w najlepsze i zaraz trafili do aresztu. 49-letni Sakae Norimura jest podejrzany o dokonanie w maju kradzieży z włamaniem. W środę wyrzuceno go z pracy na budowie, a tym samym i z hotelu robotniczego. Nie mając się gdzie podziąć, postanowił spędzić noc w pustej akurat budce policyjnej. (PAP)

Znów bomba w Algierze

Bomba podłożona w samochodzie zaparkowanym na przedmieściach Algierii – Baraki, zabiła dwie osoby i zranila 28. (PAP)

Muzułmanie, Chorwaci i Serbowie wyłonili władzę wspólnego państwa

Skomplikowane „wybory stulecia”

Dziś, dziewięć miesięcy po podpisaniu układu pokojowego w Dayton, kończącego wojnę w Bośni, bosniacki muzulmanie, Chorwaci i Serbowie w wyborach prezydenckich i parlamentarnych wyłonili władzę wspólnego państwa.

Wszystcy obywatele Bośni wybierają niższą izbę ogólnokrajowego parlamentu oraz trzyosobowe Prezydium Bośni i Hercegowiny (BiH) pełniące rolę kolegijskiego szefa państwa. Serbowie będą głosować na swego przedstawiciela w Prezydium BiH, 14 członków wspólnej izby reprezentantów, a prócz tego

Międzynarodowa konsultacja operacji Jelcyna

W skład konsylium lekarskiego, które ma podjąć decyzję w sprawie operacji serca prezydenta Borysa Jelcyna, wejdzie najprawdopodobniej znany kardiocirurg z USA, profesor Michael DeBakey.

DeBakey w trzeciej dekadzie września przyjedzie do Moskwy, aby wziąć udział w międzynarodowej konferencji naukowej „Historia kardiocirurgii”. Przy okazji spotka się z grupą lekarzy, leczących Jelcyna. Wicedyrektor Centrum Medycznego przy prezydencie Rosji (klinika kremłowska) Juri Pietrow nie wyklucza, że w konsylium będą uczestniczyli także inni specjaliści z zagranicy, którzy przybędą na tę konferencję. (PAP)

50-lecie kapłaństwa Jana Pawła II

5 kardynałów, 86 biskupów i blisko 7 tysięcy duchownych, którzy tak jak papież zostali wyświęceni w roku 1946, Jan Paweł II zaprosił na uroczystości związane z jubileuszem kapłaństwa.

Uroczystości odbędą się w Watykanie od 7 do 10 listopada. Do tej pory na zaproszenie Ona Świętego odpowiadało ponad tysiąc duchownych z blisko 100 krajów świata. (PAP)

– na własnego prezydenta i 140 posłów parlamentu RS. Wyborcy w federacji chorwacko-muzułmańskiej wyłonili dwóch członków Prezydium BiH, 28 deputowanych wspólnie z Serbami Izby Reprezentantów oraz 140 posłów własnego, federalnego parlamentu i delegatów do 10 swoich zgromadzeń kantonalnych.

Pierwotnie planowano także wybory lokalne, ale Organizacja Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie, która nadzorowała przemiany w Bośni, odłożyła je w związku z nieprawidłowościami na listach wyborczych. (PAP)

Nasze komputery odrzucają XXI wiek

U progu XXI w. wraz ze schyłkiem 1999 r. osiemdziesiąt proc. czynnych obecnie na świecie komputerów uzna, że żyjemy na powrót w 1900 r., nie zaś w 2000 r. Komputery są zastępowane tylko na dwie ostatnie cyfry w systemie dziesiętnym.

Wbrytyjskim Ministerstwie Przemysłu i Handlu wyceniono koszt przeprogramowania komputerów w W. Brytanię na XXI wiek na 15 miliardów funtów. W skali świata koszty te ocenia się na astronomicznie sumę 400 miliardów funtów (ponad 600 mld dol.). W W. Brytanię od niedawna działa specjalna grupa „Taskforce 2000”,

powołana dla przeciwdziałania możliwemu katastrofalnym skutkom masowego kłopotu komputerów.

Zastanawiano się nad skutkami komputerowego cofnięcia się w czasie o sto lat. Wiele milionów komputerów zapisów może zostać zniszczonych, karty kredytowe mogą utracić wartość, rozmaite programy kontrolujące uliczne światła, silownię, transport publiczny zaczęły działać w breszcie dotychczasowym regulum itd.

Mniej niż 10 proc. organizacji i firm brytyjskich zaczęło zastanawiać się nad tym, jak zaradzić niebezpieczeństwom, do rozwiązania którego pozostało niespełna 750 dni. (PAP)



Fot. PAP/CAF

Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 roku pomyślny na to jak można by wykorzystać „tabrantą” było wiele. Rekord pobił jednak Erhard Danenberg, mieszkaniec Holdorf w pln. Niemczech, który poszukując taniego pojazdu, przepiłował „tabrantą” i zrobił z jego tyłu buszując...

Amoniakowa bomba „Kiel-Drobu” nie zagraża miastu

Kiel-Drobu

ZBIGNIEW OLEJARCZYK

Odciecie upadającego „Kiel-Drobu” od wody i kanalizacji nie powoduje zagrożenia miasta ze strony zakładu nasyczonego tysiącami litrów amoniaku. Stanowczy krok kieleckich „wodociągów” ujawnił za to, że „Kiel-Drobu”, który powinien wypracowywać potężne zyski na rzecz właścicieli, załogi i całego regionu, jakimś cudem stał się kompletnym bankrutem z kolosalnymi długami.

Lata 90. dla regionalnego „kurzego” przemysłu, cięższego się półwiekowymi tradycjami, okazały się wyjątkowo pechowe. Kieleckie Zakłady Dobrobrotne jeszcze niedawno były branżowym „prymusem”, zatrudniającym nawet do trzech tysięcy ludzi. Niestety – budowa gigantycznego zakładu w podkieleckich Dymnach najpierw pochłonęła setki miliardów, za czasów „planu Balcerowicza” uziściła firmę pętlą niebotycznych podatków, a w końcu postawiła po 30 hektarów zabudowanego betonem terenu, którego nikt nie chce kupić nawet za 3 procent księgowej wartości. Postawione w stan upadłości KZD dysponowały jednak dobrym portfelem – miały bowiem, ładną fachowców i eksportowymi kontaktami. Ich korporna przyszłość zależała tylko od talentu przyszłego nabywcy, który musiał jeszcze dysponować kapitałem obrotowym na rozkręcenie produkcji.

Perspektywy czasu widzi, że przeprowadzona w 1993 roku pod okiem ówczesnego wojewody prywatyzacja KZD nie była najszczęśliwsza. Nie sprzedano firmy „Animexowi”, który dysponował potężną gotówką (podobno zalegaliwo opory naturalny polityczny, bo szefostwo „Animexu” stanowiła tzw. postkomunistyczna nomenklatura), właścicielem potężnego majątku stał się natomiast nikomu nie znany hodowca drobiu z Olszyskiego Mariusz Uliński, który kupił go za 17-milardową wartość kredyt. Szybko okazało się, że

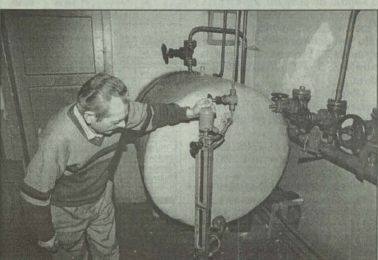
kiem – przynajmniej M. Uliński, który ponoć w polskich bankach maługi sięgał po biliona.

Rosnące długi dobrobrotarskiej spółki od dawna spędzały sen z oczu wierzycielom, do których należał Komunalny Związek Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach. Zdaniem głównej księgowej związku Barbara Zioldowej, od dwóch lat kolejni prezesi „Kiel-Drobu” obiecywali uregulować długi, a zarazem straszyli społecznymi konsekwencjami odciecia wody, czyli wyrzuceniem z miasta całej załogi.

Kiel jedenak dobrobrotarska spółka wróciła się do sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, stało się oczywiste, że mimo wejścia na dwie hipoteki „wodociąg” nie mogąc liczyć na szybki i łatwy zwrot długu. 11 września, po burzliwych pertraktacjach Zarządu ZKWIK z dzielnikiem (wizytacje znowu zmienił się prezes „Kiel-Drobu”), którym stał się dotychczasowy rada prawny), przy ul. Zagajniczej pojawiła się ekipa wodociągowa, która mimo obaw i groźb odciecia mu dopływ wody i możliwości odprowadzania ścieków.

Zapewne – sprawa tonącego w długach „Kiel-Drobu” nie wyszłaby poza wąski krąg jego wierzycieli i nieprzekładano by do prasy. Stanowcze działania ZKWIK porywały jednak zryw spółki i ogólni oni, iż przy braku wody nie gwarantują pełnego zabezpieczenia magazynowanych w firmie trzech ton silnie trującego amoniaku, którego wyciek spowodowałby chemiczną katastrofę, jakiej w Kielcach jeszcze nie było.

Jeżeli instalacje chłodnicze nie wykazywały się sprawne, brak wody nie pozwalało na wykrycie wycieku trującego – poinformował jednak „Słowo Ludu” p.p.k. Andrzej Martos z Wojewódzkiego Inspektora Obrony Cywilnej. „Wodociągowie” nie zlekci się chemicznym postępowaniem. W tej sytuacji Zarząd „Kiel-Drobu” zdecydował wzorową zam-



Zbiorniki z amoniakiem „Kiel - Drobu” nie są groźne dla miasta

Fot. P. Polak

niecizakładu, którego załoga od kilkunastu lat nie miała co robić.

W ciągu dwóch tygodni spodziewanie się decyli sądu o ogłoszeniu upadłości i wyznaczeniu syndyka, który ma prawo sprzedać majątek i spłacić zaległości – twierdzi obecny prezes Jerzy Broski. Wiadomo, że w ten sposób definitywnie zakończy się historia spółki, która miała szansę, by stać się drobowym potentatem z możliwości produkcji 45 tysięcy sztuk drobiu na zmianę. Wiadomo, że zostawi ona lawinę długów, które będzie musiała pokryć społeczeństwo. Nie wiadomo tylko, gdzie szukać winnego.

Wbrew wcześniejszym obawom może zapewnić, że zakład pozostaje pod pełną kontrolą specjalnie wyznaczonych członków załogi i nie ma żadnego ryzyka, że nasz amoniak wzgorzi miasto. Odciecie doprowadzi do kanalizacji i może jednak spowodować zalanie ściekami elektrycznych instalacji, dlatego będziemy się przeciwstawia-

działaniom wodociągów – stwierdził kierownik utrzymania ruchu w „Kiel-Drobie” Krzysztof Chrabaszcz.

Naszedł dłużnikowi nie udało się szantaż, ale zamknięcie przez nas ściekowe studnie ktoś następnej nocy samowolnie otworzył, dlatego w najbliższych godzinach wylęnową ekipę „Kiel-Drobu” możliwość odprowadzania nieczystości. Będziemy bezwzględnie wade dłużnika, który od dwóch lat lekceważy prawo i daje innym pokazywać przykład, jak można nie płacić swoich zobowiązań – mówi zastępca dyrektora, techniczny ZKWIK Marek Banasiak.

Wygląda na to, że w najbliższych godzinach rozprawa między wodociągami i dobrobrotarskim dłużnikiem może jeszcze nabrąć prawdziwie bojowego wymiaru, choć tym razem broną nie będzie duszysy amoniak.

Ortodoncja jest elitarną dziedziną stomatologii. Na wizytę u lekarza czeka się kilka miesięcy, a na aparat nawet dwa lata.

Elitarne zębów prostowanie

BEATA SZCZEPANEK

W wojewódzkim mieście, jakim są Kielce, przyjmuje zaledwie pięciu ortodontów i tyłu techników. Mają pod opieką 80 tysięcy małych pacjentów, gdyż region obejmuje teren dawnego ZOZ oraz okolice Bodzentyna, Nowej Słupi, Świętej Katarzyny. Tymczasem co drugie dziecko ma poważną wadę zgryzu i wymaga leczenia.

Pracujemy ponad wszelkie normy, ale i tak jesteśmy w stanie zdiagnozować i zalecić leczenie potrzebującym – przyznaje dr Barbara Czerniewska, inspektor ds. ortodoncji.

Albo ortodoncja, albo wszystko inne

Niemal jak w każdej dziedzinie medycyny, przyczyną braków są pieniądze. Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej, Krzysztof Szproch, twierdzi, że gdyby chcieli wypracować stomatologię, w tym także ortodoncję na prostą, nie zostaliby mu już ani złotówki w inie dziedzinie medycyny, na działalność przychodni i ośrodków zdrowia. I tak od dwóch lat sytuacja się poprawia, bo przybyło dwóch ortodontów, wcześniej przyjmowało zaledwie trzech.

Ortodoncja jest bardzo elitarna, a co się z tym wiąże bardzo droga gałąź stomatologii – mówi K. Szproch. – Za granicą, gdzie prze-

cież istnieją kasy chorych, wyrównywanie zgryzów, prostowanie zębów itp. jest odpłatne. Dlatego z zgryzów specjalista korzysta zaledwie pięć procent populacji, u nas dwadzieścia pięć, choć oczywiście, potrzeba są o wiele większe.

Potwierdza to jedna z lekarek, która po pięcioletnim pobycie nie mogłaby wrócić z Kanady. – Nie mówię już o kosztach samych zgryzów lekarskich, ale sam aparat kosztuje tam około 3 tysięcy dolarów – twierdzi. Bardziej sągę także ekstrakcje, które najczęściej są elementem nieodzownym przy korekcie zgryzu.

Na proste zgryzie stać tylko najbardziej. Niestety, najprawdopodobniej, tak samo będzie w Polsce. Reformy ubezpieczeń zdrowotnych, a wraz z nią oddzielenie świadczeń bezpłatnych od płatnych, zakłada, że ortodoncja będzie zaliczana do tych drugich, już w tej chwili część pacjentów przenosi się do gabinetów prywatnych. Jednak iu ludzi na to stać?

U mojej córki wykryto wadę zgryzu, kiedy była trzyletnią – mówi Aneta Potrzebalska. W przechodni przy ul. Wiejskiej dowiedziałam się, że zapisy na wizytę będą dopiero za trzy miesiące. Więcej, pierwszeństwo mają dzieci do lat dziesięciu. A na aparat dziecko ma szansę za dwa lata, kiedy praktycznie jest już za późno na całkowitą korektę. Pożyłcze mieszkaniową przeznaczają

na leczenie dziecka. Wykaza 300 tysięcy złotych, usunięcie zębów – 200 tysięcy, aparat – 3-5 miliona i znowu kolejna wizyta po 300 tysięcy. A przecież to nie moja wina, że wadę wykryto tak późno. Przeglądy powinny być robione w pierwszej, a nie piątej klasie.

W państwowej przychodni kolejki przyspieszyć się nie da. Ortodoncja przyjmuje dziennie dwadzieścia-dwadzieście pięć dzieci, a powinien piętnaście. Tzw. norma techniczna, wyznaczona w punktach wynosi 176. To znaczy, że jedna osoba wykonana miesięcznie 15 aparatów. Nawet gdyby fizycznie byłaby w stanie zrobić więcej, to po pierwsze nie dostanie na to środków, a po drugie nie miałaby za to zapłacone. Kwalifikację mogłoby być przyjęcie dodatkowych technik, ale nie ma pieniędzy ani na ich wynagrodzenie, ani na materiały. I kolo się zamyka. Słabym pocieszeniem jest, że w gabinetach prywatnych też się nie kwalifikuje, trzeba więc czekać 4-5 miesięcy.

Za droga nauka

Mala liczba ortodontów to także sprawa braku kadry. Zdawałoby się, że zawód ten jest bardzo intratny, że można na nim zarobić fortuny. To fakt, ale aby zdobyć odpowiednie kwalifikacje, trzeba walczyć z nauką opłacaną z własnych kieszeni.

Nie wiem, czy bym się zdecydował na to wszystko, gdyby nie to, że

już wcześniej miałam gabinet prywatny – twierdzi dr Barbara Czerniewska. – Przede wszystkim najpierw trzeba zrobić drugą stopień specjalizacji, a dopiero później ortodoncję. Za wszelkie kursy płaci się samemu, a koszt jednego dnia zdobywania wiedzy to 3-5 milionów. Zakład pracy nie zabrał nawet kosztów podróży, tyle że na się samą widlawnią nieobecności w pracy. Ja już wyłożyłam na naukę około 100 mln strzygów zł. Nie wspomnę o wyposażeniu gabinetu.

Rodzice zaniebądają, płacąc dzieci

Trudności z dostaniem się do ortodoncji, to także wynik nie najlepszej opieki stomatologicznej w szkołach, częstej rotacji dentystów (pisaliśmy o tym w „SL”). Zdarza się, że wada, która powinna być wykryta w pierwszej klasie zostaje ujawniona dopiero w czwartej, piątej, kiedy jest już za późno na leczenie albo gdy to leczenie jest bardzo długotrwałe. Roczne kolo do specjalisty, są również „zasługą” rodziców. Osiemdziesiąt procent wad zgryzu, to wady nabyte i można by je wyeliminować, gdyby nie błędy opiekunów popielniane już od pierwszego dnia życia dziecka. Niekiermienie piersią, przyszywanie bulatka do sania smoka, karmienie bulatka do 5 roku życia, niewzaleczanie nawyku ssania pacera, wargi czy języka, podawanie

rozdrobnionych pokarmów to wszystko powoduje tylozgryzy, przodozgryzy, niewystarczające rozsuniecie szczęki na pomieszczenie stałych zębów itp. Rodzice nie kontrolują także sposobu oddychania swoich pociech. Tymczasem wdech i wydech przez usta, a nie nos, to kolejna przyczyna powstawania wad. Bardziej często opiekunowie lekceważą dbanie o miękki zgryz na zasadzie: „Co tam mleczak i tak wyleci”. Gdyby przestrzegać właściwej pielęgnacji jamy ustnej kolejką do ortodonty skróciłaby się o 8-10 miesięcy, a po aparacie maksimum do pół roku.

To samo dotyczy właściwej współpracy lekarz – dziecko – rodzic już w procesie leczenia. Zdaniem dr Czerniewskiej, gdyby wszystkie zalecenia były wykonywane, naprawa wad trwałaby pół roku, a nie dwa lata i więcej, jak to jest w praktyce. Lekarze mówią wyraźnie: dziecko powinno go nosić przez 15 godzin na dobę. A ono jedynie w nim śpi, a to daje 7-8 godzin. Wpływ leczenia przedłuża się dwukrotnie.

Zgadnam się z tym, że rodzice mogą być oburzeni na wielomiesięczne terminy, na trudności w dostaniu się do specjalisty – przyznaje dr Czerniewska. – Kłopotów finansowych na razie nie przezwyciężymy. Ale ci sami rodzice mogą pomóc nam, sobie i swoim dzieciom. Wystarczy trochę cierpliwości i dobrej woli.

PENETRATOR GŁÓW

Na dzisiejszej sesji wartość WIG wzrosła o 2,00 punkt do poziomu 14296,3 pkt. WIG20 wzrósł o 1,6 procenta i wyniósł 1471,1 pkt. Indeks rynku równoległego WIRW wzrósł o 3,9 proc. do poziomu 2194,7 pkt.

Wzrost zanotowało 64 walorów, spadły cenę 5 papierów, nie zmieniło wartości 7. Średnia zmiana ceny wyniosła 2,5 proc. na rynku podstawowym i 3,0 proc. na rynku równoległym.

Obroty ukształtowały się na poziomie 107077 tys. zł na rynku podstawowym i 13051 tys. zł na równoległym.

Investorzy złożyli 27462 zleceń na rynku podstawowym i 2987 na równoległym.

Specjaliści ogłosili 37 ofert sprzedaży, z czego 33 zrealizowano w 100 proc. Z 27 ofert kłama rynek zamknął w 18 w 100 proc. Uczestnicy tej części sesji złożyli 240 zleceń na rynku podstawowym oraz 48 na równoległym.

Po sesji pozostała 1 oferta sprzedaży 3 nadywizki sprzedaży oraz 9 nadywizki kupna.

Komentarz

Przebieg dzisiejszej sesji generalnie nie kaskadował uczestników rynku. Maksymalny wzrost kursu Banku Śląskiego tłumaczyć można kontynuacją dobrej passy banku, który dowodem są również listy G przy notowaniach WBK oraz Banku Gdańskiego.

Skuteczna przeciwna aprecjacja sektora bankowego, popartej znacznymi wzrostami spółek odczyniła (o niewielkim wpływie na WIG), stanowili maksymalny spadek „Stalexport”. Znikła notowań spółki oraz wielkość nie zrealizowała podażi, uwieczniona oferta sprzedaży, są konsekwencją wcześniejszej decyzji Oddziału Naczelnego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, który oddalił wniosek spółki o zwrot 75 mln zł. Akcje oferowane przez przedsiębiorcę o wartości 28 mln zł zostały sprzedane po 7,00 proc. całej emisji akcji.

Niekwestionowanym liderem rynku w mijającym tygodniu była branża odczyniła. Zysk na „Próchniku” wyniósł przeszło 22 proc. i był największy w skali całego parkietu.

Kolejny przedstawiciel sektora „Vistula” zyskuje 16 proc. ustąpił jedynie BSK (16,67 proc.) i Echo Press (16,36proc.). To głównie „Stalexport” podniósł skrzydła, zyskując ponad lipcowy rekord WIG. Styl w jakim doszło do pokonania bariery 14 283 pkt nie jest imponujący, lecz pozostawia po sesji nadywizki kupna mogą świadczyć o optymizmie wśród inwestorów.

Dodatkiem barometrem nastrojów na WGPW jest rynek notowań ciągłych, na którym ostatnie transakcje zawierane były po kursach wyższych od fixingu.

Spadek notowań Powsechnych Świadczeń Udziałowych o 8 proc. był konsekwencją pozostawionej w dniu wczorajszym nadywizki podażi przy niezmienionym kursie. Nie zakłócono od dwóch tygodni wzrost tych walorów (ok. 40 proc.) doczekał się korekty, która, sądząc po nie zrealizowanych popycie, nie potrwa długo. Trudno się jednak temu dziwić, ponieważ walory te w ciągu dwóch tygodni podrożały ok. 40 proc. Na rynku notowań ciąg-

TABELA kursów akcji (cena 13.1X. - pln)

Akcie	Kurs (zł)	Zmiana kursu (płn)	Wartość obrotu (zł)
Agros	76,00	0,7	3,622
Amnax	9,30	4,5	3,204
Bricknisi	43,40	0,5	823
BIG	3,35	0,1	2,289
Borysew	31,90	2,9	1,352
BPH	198,00	3,1	2,096
BRE	4,00	0,0	440
BSK	280,00	9,8	6,238
Budimex	20,70	1,5	2,869
Delfica	59,00	0,0	5,175
Bytom	33,00	5,1	326
Complant	51,50	2,0	384
Edubud	46,00	5,0	2,366
Elektrim	27,00	-1,8	1,643
Elektrol	4,55	1,4	2,339
Elepegra	6,80	1,5	1,117
Eshel	26,60	0,0	285
Farmofarm	34,80	0,2	213
Forta SA	12,50	5,0	2,330
Górażdże	78,00	1,3	955
Imra	20,60	0,0	1,601
Jeffa	45,00	0,0	260
Kable HPR	19,10	2,7	811
Kable	32,00	0,0	691
Kety	189,00	4,4	366
PRC-HKS	17,10	3,0	536
Kredy R	8,35	1,8	1,809
Krono	57,00	1,8	1,873
Montaż	70,00	1,0	1,800
Mostostal	11,50	1,8	1,800
Mostostal	13,00	2,4	338
Mostostal	12,30	0,0	309
Novita	9,25	-0,5	1,544
Opticum	21,90	1,9	7,402
Orlen	15,50	0,0	846
Optimex	36,50	2,0	1,696
PBR	22,00	1,9	532
Pagol	21,90	2,0	726
Petrolbank	13,80	3,0	341
Polkauto	70,50	2,9	1,616
Polifarb C	11,60	1,8	1,888
Polifarb W	13,30	0,8	1,086
PPA Bank	17,80	1,1	887
Prostex	6,60	0,0	1,888
Próchnik	10,20	7,4	442
Rafako	15,80	4,6	1,385
Rejost	62,50	0,8	2,137
Remak	8,90	2,3	1,265
Rollimpex	128,50	2,0	1,376
Sakowit	2,45	0,0	2,639
Stal ex	45,50	-0,9	5,081
Szwarcberg	8,10	0,0	3,727
Szwarcberg	8,60	0,0	527
Toniol	16,10	1,9	243
Unimex	1,10	0,0	3,727
Vistula	10,50	1,0	3,074
Warta	57,50	1,8	1,866
Chemical	11,00	1,8	1,213
Wedel	145,00	0,0	3,096
Wolfszpan	26,60	5,6	994
Wzrost	11,00	1,8	1,213
Zywiec	166,00	0,6	1,141
Amerbank	22,00	0,9	476
Biotechnol	37,60	-2,3	954
Chemia	11,00	1,8	1,213
Dompplast	45,00	2,7	2,072
Drosed	43,20	4,1	985
Echo	64,00	0,0	1,071
Elekt	19,20	2,1	627
Indykol	15,20	4,1	869
Jutrzenka	29,50	5,0	840
Krakachem	5,00	2,0	832
LDASA	12,30	4,2	721
OCNAN	3,95	0,0	870
PLI	12,00	2,6	792
PKW	22,10	1,8	620
Razem			120 759

WIG = 14 296,3 (2,00 proc.), WIG20 = 1 471,1 (1,60 proc.), WIRW = 2 194,7 (3,9 proc.)

głych NFI zawierano transakcje po kursach niewiele odbiegających od kursu jednolitego o ostatnie pakietu zmieniły wartość na 116 zł.

Michał Tomaszewski
Dm Penetrator S.A.

D.M Penetrator S.A. serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie z prezesem „Mostostal” Warszawa S.A. panem Karłem Tomaszewskim, które odbędzie się 19.09.96 w siedzibie POK Kielec D.M. Penetrator S.A. przy ulicy Warszawskiej 44 o godzinie 12.15.

Punkt Obsługi Klienta
25-312 Kielce, ul. Warszawska 44

Zlecenia telefoniczne
w dni sesyjne
7.00 - 20.00
tel. (041) 680-270

Dom Maklerski
PENETRATOR S.A.



Liczyły na porządne wydawnictwo, dostały bubel – w dodatku niekompletny

Encyklopedia Zawiedzionych

W ciągu dwóch lat miały otrzymać ładnie wydaną, 20-tomową Encyklopedię Powsechną. Zaufały wydawnictwu i akwizytor. Teraz nie wiedzą, gdzie dochodzi swoich praw.

– Dwulatna temu, w maju, przyszła do nas pani i zaproponowała subskrypcję na encyklopedię. Przymsła z sobą egzemplarz pierwszego tomu – opowiada Dorota Sobczyk, z Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Kielcach. – Pozycja wydawała się interesująca, więc kilka osób się zdecydowało. Ja też – mówi z gorznością.

Oficyna Wydawnicza „Fogra” firma „Colporter” z Krakowa ogłosiła subskrypcję na „Popularną Encyklopedię Powsechną”. Dzieło miało się ukazać w dwudziestu tomach, każdy miał kosztować 190 tys. starych zł. W ciągu dwóch lat cała encyklopedia miała trafić do rąk subskrybentów.

Dwa lata minęły w maju, ostatnio akwizytorka przyniosła pani Dorocie XIII tom. Czekala na niego trzy miesiące. – Cena za tom miała być stała i na początku rzeczywiście tak było – mówi. – Później kolejno do 200 tysięcy złotych, za każdy 5-7

tomów płaciliśmy po 220 tysięcy, za ostatni późniejsza chciała już 240. Jak powiedziałam, że nie będziemy tego brać, zdecydowała się odejść po 220.

Początkowo kolejne tomy encyklopedii trafiały do zainteresowanych nie co miesiąc, ostatnio raz na 3-4 miesiące.

Pani Dorota jest rozczarowana „zawartością” dzieła. Jej zdaniem encyklopedia jest nieaktualna, newest wydania, z 1968 roku ma więcej haseł, niż wydane przez „Fogre”. – Ma tylko ładną okładkę – mówi. – Studiując bibliotekoznawstwo i liczyłam na porządne wydawnictwo, a mam bubel. Na dodatek niekompletny.

Kielczanki, które zamówiły „dzieło”, próbowały zlokalizować kolportera, zajmującego się dystrybucją encyklopedii. Okazało się, że pod podaniem na talonie subskrypcyjnym adresem miesi się już inna firma.

Próbowaliśmy sprawdzić, – „Albartos”, słucham? – usłyszałyśmy w telefonie. Okazało się, że „Albartos” to następca „Colportera” i nadal znajduje się rozpraszaniem wydawniczym przez „Fogre” encyklopedii. Szef „Albartos”, Ryszard Mazur powiedział: – Cena i dotrzymywanie terminów – nie zależy od nas, lecz od wydawcy. Książki bierzemy z Krakowa. Cenę podobno podniosło w drukarni. Na terminy także nie mam wpływu, chociaż nieinterweniowałam u głównego dystrybutora w Krakowie. Szef „Albartos” dodał jeszcze, że jeżeli ktoś potrzebuje więcej informacji, może się po niego zgłosić do siedziby firmy, przy ul. 1905 R., nr 54 w Kielcach.

Próbowaliśmy się skontaktować z Wydawnictwem „Fogra” w Krakowie, niestety – telefon cały czas był zajęty.

Wrona Sinkiewicz

Zawieranie tanich polis ubezpieczeniowych oferowanych przez małe firmy może okazać się ryzykowne

Z potencjałem bezpiecznie

W zeszłym tygodniu poznaliśmy Sąd Wojewódzki ogłosił upadek „Hostyl”, „Po „Grylu”, „Weskie”, „Weskie-Lite” to następne towarystwy, które nie wytrzymały konkurencji na rynku. Czy młody polski rynek ubezpieczeniowy przeżywa kryzys? Co zrobić, aby utrzymać się na rynku, a nie ponieść oszokowania, gdy firma ubezpieczeniowa bankrutuje?

– Nie cieszymy się z tej upadłości. Zawzięte w takiej sytuacji następuje spadek zaufania ze strony klientów, w efekcie konsekwencje poniosą wszystkie firmy ubezpieczeniowe – komentuje upadek „Hostyl” Sławomir Sornat, dyrektor kieleckiego oddziału „Warty”. Według niego klienci tego towarystwa nie muszą się niczego obawiać, gdyż „Warta” zakończyła poprzedni rok z 200-milionowym „zyskiem” netto.

– Dzięki dobremu obrotowi wypłaci-

śmy po pierwszym roku dywidendę w wysokości 1,52 zł za akcję – dodaje.

– Jedną z gwarancji naszej wypłacalności są niemieccy inwestorzy. Od niedawna w zarządzie naszej firmy pełnią funkcję ich przedstawiciele – mówi Alfreda Juszcak, główna księgowa w kieleckim oddziale „Fortuny”. W lipcu dwa niemieckie koncerny ubezpieczeniowe objęły 40 proc. akcji tego towarystwa.

Na kieleckim rynku działa kilkanaście firm ubezpieczeniowych zawierających polisy majątkowe i osobowe. Obok dużych towarystwach, takich jak PZU czy „Warta” są i mniejsze, które próbują pozyskiwać klientów niższymi składkami czy szerszym zakresem ubezpieczeń.

– Ekonomi nie da się oszukać – twierdzi Sławomir Sornat. – Trzeba się liczyć z tym, że taka sytuacja może doprowadzić do upadku mniejszych, nie mających dużego zaplecza finansowego.

– Radzę wszystkim, aby poznać w sobie sytuację finansową towarystwa, w których zamierzają wykupić polisy ubezpieczeniowe – mówi Maria Ginal, dyrektor kieleckiego oddziału PZU „Życie” S.A. Często zdarza się, że firma dokonuje wypłat ubezpieczeń na bieżąco, z wpływającymi składkami, a w momencie zakończenia finansowego.

Większe firmy, zwłaszcza te notowane na giełdzie, często publikują swoje wyniki finansowe. Może to być cena wysoki faktyczny wyzwalacz, z którym zawieramy większe, długoterminowe ubezpieczenia. Innym zabezpieczeniem jest ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. W przypadku upadłości firmy gwarantuje on wypłatę odszkodowań, ale ich zakres obejmuje tylko wypłatę polis OC, zawieranych przez rolników i posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Hubert Kowalski

Wyższe ceny, więcej kupujących

„Maluchy” czekają na klientów

Od 2 września Fiat Auto Poland wprowadził kielaski podwyżkę cen samochodów produkowanych w kraju.

– Do tej pory nie dostaliśmy jeszcze nowych cen – mówi Grażyna Walasek referent ds. sprzedaży w „Autotak”. – Samochody oferowane w naszym systemie sprzedaży według starych cen, nowe nadejdą w ciągu najbliższych dni. Tak więc trudno jest teraz mówić o reakcji klientów na podwyżki.

W salach samochodowych „Fiatu” zainteresowani nowymi autami ciągle rosną. – Kupujących jest coraz więcej, gdyż kończy się sezon urlopowy i przybywa nam nabywców nowych pojazdów – mówi Stanisław Wronski kierownik.

nik salony „Fiatu” w kieleckim „Polmosalone”. – Podwyżka cen wprowadzona została w takim momencie, gdy brakowało samochodów w punktach sprzedaży ze względu na ograniczenie produkcji w okresie letnim. Teraz chętnych jest dużo, a wyprzedaż cała nie trwa.

Nowe ceny dotyczą samochodów produkowanych w kraju, najpopularniejszy w naszym kraju „Fiat” kosztuje 12800 zł i jest droższy o 120 zł. Suraj, jako jedna z zapłaconych, dla klientów do wstrętności i dlatego od niedawna „Fiat 126w” czeka na swoich nabywców, a nie odwrótnie jak to miało miejsce przed podwyżkami. Sprzedawcy i kupujący zgodnie twierdzą, że cena jaką osiągnęły te samochody jest już tak wysoka, że jego sprzedaż będzie coraz mniejsza. Hitem sezonu ma

się okazać nowa wersja „cinquecento 899 happy”, oferowane za 20 800 zł, które szybko wzbudziło duże zainteresowanie. Pozostałe modele „cinquecento” droższe o blisko dwa procent. Trzecią grupą objęta podwyżkami są „fiaty uno”. Z trzech oferowanych wersji, tylko „uno 1.0 fire” nie zmienił ceny i kosztuje 24 450 zł, pozostałe modele 1.4 i 1.7 diesel droższe o ponad 300 złotych.

Kilka dni po wprowadzeniu podwyżek przyszedł czas na składowe samochody po starych cenach – mówi Wiesław Kromer kierownik działu sprzedaży w salonie „Solo”. – Spowodowane to było zapasami jakoś niedysponowanymi. W tej chwili ruch w salonie jest duży i minimalnie przeważają klienci dokonujący transakcji gotówkowych.

Krzysztof Omelaniuk

Niespodzianka na koniec sezonu

Iża neolityczna?

Archeolodzy badający okolice Iłży dokonali ciekawego odkrycia na polach w pobliżu miasta. Prace wykopaliskowe prowadzone są pod nadzorem konserwatora zabytków archeologicznych Witolda Bujałkowskiego.

- Spodziewaliśmy się znaleźć tu jakieś zabytki ze średniowiecza, a okazało się, że jest to jedno z ciekawszych w okolicy, jeśli nie w województwie radomskim, cmentarzysk neolitycznych - mówi Marek Kniacek, którego spotykamy przy jednym ze stanowisk.

Teren, na którym dokonano odkrycia to dziś płaskie pole, porośnięte zbożem. Kiedyś jednak było tu niewielkie wzgórze.

- To pole uprawiane jest od bardzo dawna, więc wszelkie ślady pochodzące ze średniowiecza, które interesowałyby archeologów zostały najprawdopodobniej, choć pewnie nieświadomie, zniszczone przez rolników - mówi Kniacek. - Nie wszystko jednak uległo zagładzie. Podczas wstępnej penetracji terenu odkryliśmy na niewielkiej głębokości fragmenty ludzkich szczątków. Rozpoznaliśmy więc dokładniejsze poszukiwania i wówczas okazało się, że trafiłmy na cmentarzysko z epoki kamienia gładzonego.

Grobów na cmentarzysku było osiem. W jednym z nich znaleziono kompletny szkielet ludzki. Obok czasz leżała dobrze zachowana czerka z gliny i tak zwany „wóń” krzemienisty. Z kształtów naczyń i znajdującego się na nim ornamentu można wnioskować, że grzebani tu ludzie kulturowo pozostawali pod wpływami rzymskimi.



W czasie prac archeologicznych

Fot. M. Skorupa

Groby zbudowane były z kamienia nad leżącymi zwłokami układano z granitowych odcinków niewielkie sklepienie - i we wszystkich znajdowały się szczątki ludzkie.

- Na cmentarzysku ludzkie nie dość ciekawą konstrukcją, która mogła być ofiarą lub grobem symbolicznym - wyjaśnia Kniacek. - W obudowanej kamieniami jamie o kształcie wannowym nie było żadnego szkieletu, natomiast wypełniono ją jakimś materiałem pochodzenia organicznego. Dokładniejsze badania pozwolą może rozwiązać tę zagadkę.

Kilkaset metrów dalej, w stronę Iłży, wykonano kolejną „odkrywkę” i tu rzeczywiście znaleziono fragmenty wczesnośredniowiecznej osady. Okazało się, że są to pozostałości pierwotnie tu położonego miasta, które z różnych przyczyn zostało przeniesione w miejsce, gdzie znajduje się obecnie. Wszystkie znalezione na podlaskich polach archeologiczne skarby wzbogacają zbiory miejscowego Muzeum Regionalnego, które jeszcze w tym roku pokaże je na specjalnie zorganizowanej wystawie. Marek Niewiński

„Żegnaj lato na rok”

Do wygrania:

sprzęt agd, radiomagnetofony,
gotówki, niespodzianki

oraz główna nagroda **2.000 zł**

Zabawa będzie trwać do 28 września

WYNIKI ZACHOWAŃ

14. IX. 1996 r.

DZIEŃ 6.

142

246

137

253

254

103

217

215

WYNIKI ZACHOWAŃ

Kolejne niespodzianki

Pan Adam Faliński z Radomia odbierze żelazko. Pani Jolanta Prokop z miejscowości Mirzec otrzyma autogar.

Nagrody dostarcza SERVISCO

Kielce, tel. 610-235, wewn. 217, Radom, tel. (048) 516-04, Sandomierz, tel. (015) 321-409

Biuro Konkursu

„Słowa Ludu”

czynne od poniedziałku do piątku,
w godz. 9-16,

Kielce, ul. Targowa 18, pok. 517, tel. 459-19



Kielce, ul. Karłowicza 11a,
tel. (041) 68-44-44,
fax 68-44-55.

SAMOCHOZY, SERWIS, CZĘŚCI
- TU NAJDOGODNIEJ!

JESIENNA PROMOCJA KABIN
PRYSZNICOWYCH „RAINBOW”
Excellent®
NOWOCZESNE ŁAZIENKI
Kielce, ul. Jagiellońska 25, tel./fax 512-54.

Zanim wykręcisz 997:

Poród przez telefon

Męczyczna, którego żona rozdziła był tak spanikowany, że zapomniał numeru Pogotowia Ratunkowego - opowiada nadkomisarz Anna Stojęcka, dyżurny Komendy Rejonowej Policji w Kielcach. - Pamiętał tylko 997. Skontaktowałam go przez telefon i lekarzem, ale najpierw trzeba było ustalić dane personalne, adres, a nawet, rodzaj bólów odczuwanych przez kobietę. Na szczęście zdążyliśmy na czas. Dziecko urodziło się zdrowe.

Przed pulpitem

Dyżury trwają po 12 godzin. Oficer i jego zastępca odbierają na zmianę przeciętnie około 400 telefonów. Większość na numer alarmowy 997. Bywa, że połowa z nich to głupie żarty.

Gwałci mnie - słychać dramatyczny krzyk w słuchawkę, a za chwilę rozlegają się chichoty zgromadzonych wokół koleżanek.

- Ratunku, ratunku - wyzywa ktoś pomocy w asyście smutku towarzyszy imprezy.

Bywają i nietypowe. - Przyszedł i przeleć mnie - szepcze namłotnie dziewczyna do słuchawki. - Zginęła mi zabawka, szukajcie - żąda kilkuletnie dziecko.

Z pulpitu sterowniczego można poczuć się ze wszystkimi komisarzami w mieście, pogotowiem ratunkowym i innymi instytucjami potrzebnymi w razie nagłych wypadków. Jest także bezpośrednie połączenie z przelotnymi oraz centrala na całą Polskę. Żartownisze nie zdają sobie sprawy, że mogą zablokować pomoc dla naprawdę potrzebujących osób.

- Ludziom się wydaje, że jeśli

połączenie z 997 jest bezpłatne, to mogą dowcipować przez pół godziny - mówi Anna Stojęcka. - W znacznie krótszym czasie ktoś inny może stać się ofiarą morderstwa.

Bez aniołków

- Wiadomo, że policja nie jest ochronką, w której mamy do czynienia z samymi aniołkami - mówi Tadeusz Grzybowski, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

- Ludzie mówią do nas pretensje o zbyt długie czas interwencji, brak wystarczającej liczby patroli. Zapewniamy, że jeśli nieprawidłowości wystąpiły z winy konkretnej osoby ponosi ona konsekwencje służbowe.

Dystans pomiędzy społeczeństwem a policją systematycznie się zmniejsza. W pierwszym półroczu br. na terenie woj. kieleckiego zatrzymano na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu 575 przestępców z tego około 15 proc. - dzięki sygnałom od anonimowych osób. - Staramy się skraćć czas interwencji - deklaruje naczelnik Tadeusz Grzybowski. - Analizujemy stan zagrożenia w poszczególnych rejonach, tam gdzie jest najgorzej - wysyłamy więcej patroli, szczególnie w godzinach wieczornych.

Przynosi rezultaty policyjny telefon zaufania, 29-540. Anonimowi rozmówcy informują m.in. o melach, nielegalnym handlu alkoholem lub narkotykami, miejscach pobytu poszukiwanych przestępców. Ogromna większość tych informacji się potwierdza. Każdy telefonista ma zagwarantowaną całkowitą anonimowość.

Nie na postrach

- Do dziesięć pasji doprowadzają mnie telefony w rodzaju „Proszę, przejechać i go postraszyć” - opowiada nadkomisarz Anna Stojęcka. - Dzwoniące kobiety nie zdają sobie sprawy, że mundurowi nie mogą stanąć w progu, powiedzieć grzecznie: „Upokój się pan”, a następnie zamknąć za sobą delikatnie drzwi. A pobył w Izbie Wytrzeźwień uszczupla domowy budżet o 130 zł.

Na interwencję jeżdżą przeważnie młodzi ludzie. Sami najczęściej mają żony, dzieci. Zdarza się awanturujący się tatusz obudzić się z kaczem w „złobku”. Muszą podejmować decyzje. Bywa, że dwudziestokilkuletni policjant po powrocie z interwencji musi wygadać się przed oficerem dyżurnym.

- Nic nie dzieje się znieczeka - uważa nadkomisarz Anna Stojęcka. - Są panie, które wyzywają nas średnio dwa razy w ciągu doby. A przecież konflikt musi trwać przedtem. Są sądy rodzinne, telefony zaufania, w końcu - dzielnice powołani do rozwiązywania tego typu problemów.

Co się zmieniło

- Pięć na was podatki, więc powinniście być na każde wezwanie - słysza oficjerowie dyżurni.

- Tu nie pada słowa „proszę”, „dziękuję”. Nawet jeśli mundurowi pomogą. W końcu spełnili tu swój obowiązek. Chociaż...

W nocy z 6 na 7 września uległymy na gorącym uczynku 8 włamywaczy, tylko dzięki sygnałom od społeczeństwa - mówi Anna Stojęcka.

Marta Górka

Tęcza w kamieniu

Zwykła szła kamienna może być w kolorach tęczy: biała, żółta, pomarańczowa, zielona a nawet niebieska. Kto nie wierzy powinien odwiedzić Instytut Geologiczny w Kielcach przy ul. Zgody i obejrzeć wystawę barwnych minerałów. Z całego świata ściągnięto tu białe, żółte, pomarańczowe, zielone, czerwone i fioletowe cudo.

- Staraliśmy się ułożyć minerały według kolorów - mówi kustosz muzeum przy instytucji, Justyna Studenka. - Tak jak tęczę, ale mino-gotów barw wykraczają poza tęczę, więc zestaw.

W gablotach nasza tygrysy ok sąsiaduje z lamparciem futur, tuż obok złocista skala o opływowych kształtach przypomina południową skórę - to markazyt, czyli siarczek żelaza. Chociaż wygląda jak złoto jest siarczem żelaza osiągniętym w Kopalni „Pomorzany” k. Olkusa. W tej samej żółtej gablocie znajdują się topaz, cytryn, a także surymenit z Czarny, mineral tak trujący, że po każdym dotknięciu trzeba myć ręce.

W gablocie czerwonej skały rubinonosej z dalekich Indii sąsiaduje ze skalami perłymi i granatowy. W szarej białej szterca białej, kilkunastometrowe kryształy - ten okaz przywieziono z Austrii. Trochę mniejsze można spotkać w Czechach, a nawet na Dolnym Śląsku. Ciekawy wódr ma zielono-czerwony cynober z syderitem czy też eudialit - niepozorny, ale za to najczystszy wzorem chemicznym. Zajmuje on całą linkę tęczy.

Wśród głównych białych kryształów przezroczysty topaz, celestyn, a także świętokrzyskie kalcyt w formie nacieków i kryształów. Nawet zwykła szła kamienna ma różne kolory: od białej aż po metaliczne czarne. W zależności od miejsca wydobycia może być pomarańczowa lub fioletowa, zielona (Rudno) i intensywnie niebieska (Kłodawa).

W zielonych minerałach można podziwiać potężne okazy chryzoprasu ze Szkłar. Jest także skala pochodzenia - wulkanicznego - bomba oliwinowa - ta akurat z Wyp. Kanaryjskich, a podobne można spotkać w Polsce w okolicach wyspach wulkanów na Śląsku. Przepięknie wygląda biało-zielony pasażek arbutu z serpentynitem pochodzący zask Bajkała. Zielone igiełki aktynowit pochodzią dla odmiany z Finlandii, a lawelit z bardzo ciekawym naszkarpieniem przypominającym niedźwiedzia żyjącego w Kieleczynie. Zielonego koloru jest także talk - najbardziej miękkie ze wszystkich minerałów. W 10-stopniowej skali twardości ma numer 1, nr 10 to diament.

Diamentów na wystawie nie ma, ale nadzwyczajnej urody jest kryształ czwarcy z zawartością innego minerału czyli z tzw. duchem. Impojujący jest też półprzezroczysty beryl, rzadkiej urody są także kryształy morionów, duże, sięgające kilkuset centymetrów.

Na wystawie są też obce bardzo rzadko spotykane w naturze niebieskie minerały. Są więc intensywnie niebieskie lazury, niebieskie dystryt i opal a także białawy fluoryt. Są również niebieskie, perłowe agaty, Diach, co lubią zbawicieli kolorystyczne, jest także coś do oglądania - całe minierki kolorów w brekcjach jasnowyższych w ujęciach własnie. Mienia się one najrozmaitszymi kolorami i była byśszą czarna, czarne węgla wygląda przy nich niezwykle skromnie, ale i elegancko.

Tęcową wystawę będzie można oglądać od poniedziałku do końca grudnia. Ekspozycja pochodzi z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie a także od prywatnych kolekcjonerów. Wystawę można zwiedzać w godz. 9 - 15, a popołudniu tylko po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie.

(Lid)

Passażer na polowaniu

Robert Ś. nie wie, dlaczego kupił broń. Chyba tak dla szpanu. Jak przysłało na prawdziwego mężczyznę, pistolet P-83 nosił odbezpieczony za pasem. Strzelal najczęściej w powietrze, na postrach wróbiom. Dwa razy strzelił do kieleckiego taksówkarza. Mówi, że żaluje.

Pistolet od Ruskich

Badania batalistyczne produkowanego w Radomiu pistoletu wykazały, że jest on zmodyfikowany z części pozafabrycznych. Początkowo Robert opisał dokładnie, gdzie i od kogo kupił broń. Później jednak wycofał się z tych zeznań, twierdząc, że kupił pistolet 6 czerwca ubiegłego roku od Rosjan na targu przy ulicy Seminaryjskiej w Kielcach. Podobno zapłacił 1000 marek niemieckich za broń i 12 złotych za jeden nabój. Wziął 4 paczki naboju, w każdej było 16 sztuk.

W dniu następnym Robert obudził strzałami swoich znajomych braci R. Była godzina 5. Mocno zaspani mężczyźni wyszli przed ganek domu w Bobrzy. Robert wycofał w jednego z nich broń.

— Rece do góry — zawołał. — E, to pewnie nie jest prawdziwa broń — stwierdził Marek R. Ciesze poranka przerwał huk wystrzału. Robert strzelił kilka razy, potem z dumą schował pistolet za pas.

W poszukiwaniu

„zwierzynki”

— Chodź Marek się napić — namówił kumpila. Poszli do sklepu na nowego w Porzecz. Po drodze Robert jeszcze strzelił w „fiata 125”. Kula przeszła przez szybę w aucie. Przed sklepem jeszcze raz popisał się bronią.

Sprzedawcy podawali im winę przez okienko.

— Myślę, że pani rozcięcia te wino woda — Robert podał kobiecie pieniądze.

— Ty za dużo nie myśl, bo zostaniesz myślimy — zażartowała sprzedawczyni.

— Ja już jestem myślimy i właśnie jestem na polowaniu — chłopak nie żartował.

Spotkali znajomego, razem wypili wino. Jeden z mężczyzn poszedł po kolejne butelki. Sprzedawczyni wzięła od niego pieniądze, ale nie dała mu wino.

— To za szybko, która mi kiedyś wybiłes.

Mężczyźni odszedł od okienka mocno odgrazając się. Wócił wraz z Robertem okoko godziny 7. Sklep był już otwarty. Wesoło do środka Robert kupił 3 wina, jego kumpil chciał odebrać te wcześniejś dwie butelki. Sprzedawcy nie chciała się zgodzić. Wystarczył jednak, aby Ś. wyciągnął z pasa pistolet. Młodzie mężczyźni wyszli z pięcioma butelkami. Wypili je w kilku i rozeszli się do domów. Robert pojechał do rodziny w Kielcach.

Kurs po kulę

Marian T., kielecki taksówkarz, 8 czerwca 1995 roku zjawił się na postój przy ulicy Piłsudskiego około godziny 6. Po pierwszym kursie wrócił na swoje stałe miejsce. Siedział w „audi 80” i czekał na pasażera. Było ciepło, więc otworzył tylne



Czerwiec 95 r., policjanta obława na sprawę napadu Fot. D. Gacek

drzwi. Po godzinie 9 przy aucie pojawił się około 20-letni mężczyzna. Zatrzasnął tylne drzwi i siadł na fotelu obok kierowcy.

— Do Brynicy — rzucił nie patrząc na taksówkarza.

Po drodze trochę rozmawiali. Pasażer starał się ukryć prawą część twarzy, w końcu przysnął, że brał udział w bóje. Miał podobne auto.

— Teraz niech pan skróci w tę drogę na prawo — zażądał pasażer w Brynicy. Kierowca wjechał w boczną drogę. Zwolnit, jechał z prędkością około 30 kilometrów na godzinę.

—Facet dawaj pieniądze, jakie masz i wyskakuj — krzyknął kierowca. Pasażer w tej chwili Marian T. pobił pistolet w jego rękę. Usłyszał strzał. Zatrzymał taksówkę. Obok przejechał „żuk”, jego kierowca zaczął cofać w ich kierunku. Napastnik przestraszył się. Otworzył drzwi taksówki i wyszedł. Pobiegł w kierunku lasu. Kilka razy strzelił w powietrze.

Obława na „myśliwego”

Taksówkarz próbował wysiąść z auta. Dopiero teraz poczuł potworny ból. Zobaczyć krew na nodze

i rękę. Pomógł mu kierowca „żuka”. Okolizni mieszkający zawiadomili policję.

Obstawiono wszystkie drogi. Już w godzinę później funkcjonariusze mieli portret podejrzanego. Rozdano go wszystkim kieleckim taksówkarzom. Policjanci z prewencji przeszukiwali okoliczne lasy. Wznowiono brygadę specjalną, psy tropiące ruszyły w ślad za przestępcą. Myślano o spróbowaniu helikoptera. W trwającej 12 godzin akcji wzięło udział 20 funkcjonariuszy.

Po godzinie 22 Robert Ś. pojawił się u swojego krewnego w Oblęgorku. Był przestraszony. Dotarło do niego, co się stało. Kuzyń namówił go na oddanie broni i wezwanie policji. Tak też zrobił.

Uśmiech w sądzie

W tym tygodniu Robert Ś. zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Wojewódzkim w Kielcach. Jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa taksówkarza, nielegalne posiadanie broni i rozbój.

Bardzo żaluje. Przeprasza Mariana T., choć wie, że to za mało — powiedział oskarżony po wysłuchaniu wyjaśnień postarzonego przez siebie mężczyzny.

Mimo skroś 22-letni Robert Ś. przysłuhiwał się zeznaniem świadków z lekkim uśmiechem, raz nawet wybuchł śmiechem. Umilkł po pouczeniu obrońcy. Kolejna rozprawa 18 września.

Maryna Głębocka

Wojny pocztowe

Historia poczty i filatelistyki obfituje w liczne fakty ujawniające to i kulisy wojen pocztowych. Rozpoczęły się one już w okresie przedchrześcijańskim. Miasta niemieckie, w obronie interesów własnej poczty, nie wpuściły na swoje terytoria posłańców poczty Thurn i Taxis. Półtora wieku, z przerwami, trwały spory pomiędzy pocztą polską w Gdańsku a pocztą brandenburską.

Od końca wieku XIX wojny pocztowe wybuchły wskutek umieszczenia na znaczkach pocztowych napisów lub wyobrażeń, naruszających sprawy wewnętrzne drugiego państwa, jego prestiż, suwerenność lub roszczenia terytorialne. Początki dała Wenezuela, wyszczągając w roku 1898 znaczki, na których granice obejmowały część Gwajny Brytyjskiej. Podobnie uczyniła w roku 1900 Dominikana z pogranicznym Haiti oraz Guatemala (1939 r.) z pogranicznym Hondurasem Brytyjskim. Na znaczkach Irlandii z lat 1921-34 i 1940-42 brytyjska część wyspy nie została wyodrębniona. W roku 1925 Boliwia i Peru rozpoczęły wojnę pocztową o zlecenie utrzymać w latach 1879-83 na rzecz Chile.

Zapoczątkowała w roku 1927 wojna pocztowa pomiędzy Boliwią a Paragwajem o Gran Chaco zakończyła się w latach 1933-35 prawdziwą wojną, którą Boliwia przegrała. Francuska opinia publiczna ostro protestowała przeciwko znaczkowi Włoch z 1932 r. przedstawiającemu, naby przypadkowo, rękę w faszyzowskim podziemiu sięgające po Korsykę.

Wojna o Falklandy zaczęła się już w roku 1933. Przyszły za znacznaki angielskie, na 100-tylecnie ich wycieczki brytyjskiej, Argentyna uznała, że nie ofiarowane. Ponadto na swoich 2 znaczkach zaznaczyła Falklandy jako własne terytorium, na pierwszym z nich, w roku 1936 znanakowała również południową część Chile. Ponownie do wojny pocztowej między Argentyną a Chile doszło w 1948. O państwa wydały znaczki przedstawiające sporną część Antarktyki jako własne terytoria.

W odpowiedzi na debaty w brytyjskiej Izbie Gmin, skierowaną przeciwko pocztom Cypru z Grecją, poczta grecka wydała w 1954 r. znaczek z tekstem tej debaty pokryty... kleksem.

Przyszły za znacznaki Rodexji z lat 1965-1970 Wielka Brytania, wyspy Guernsey i Jersey oraz Indie traktowały jako nie ofiarowane i obarczyły dopłatą.

Korespondencje opłaconą znaczkami Czechosłowacji NRD z roku 1966, emitowanymi dla uczczenia 30-lecia wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, poczta tego kraju zwracała do nadawcy. Szczególną formę przybrała wojna pocztowa między RFN a NRD. I tak RFN nie przyjmowała listów FDC (pierwszy dzień obiegu) za znaczniki NRD z roku 1971, upamiętniającymi 10-lecie tzw. muru berlińskiego. NRD natomiast nie uznawała znaczków RFN i Betnina Zachodniego z lat 1964-65 i 1966-67 przedstawiających budowlę jej obszaru oraz znaczków RFN wydanych w 1953 r. dla upamiętnienia niemieckich jeńców wojennych oraz 10- i 20-tylecnie wygnania (1951 i 1971).

Swoistą wojnę pocztową prowadziła też Polska z hitlerowskimi Niemcami. Niemcy, w odwecie za umieszczenie na znaczku 15 gr w roku 1938 dwa niemieckie, przesłane przed rozpoczęciem bitwy grunwaldzkiej królów polskiemu premierowi mistrza krzyżackiego, wydali 7 stycznia 1939 r. serię upamiętniającą 125 rocznicę włączenia Gdańska do Prus, przedstawiając na znaczku za 25 fenigów klęskę Stefana Batorego u ujścia Wisły w 1577 r.

Karol Strużak

Na zdjęciu: Dominikana znanakowała na swym znaczku pograniczną Haiti.



W ruinach chęcińskiego zamku będą walczyć rycerze

Pojedynek ludzi w stali

Rycerze zaczęli odwiedzać zamki. Już nie tylko w Gólabu-Dozbrzynie, ale także w Ogrodziech i Olśtynie rozgrywane są turnieje rycerskie. Podobna impreza pod patronatem „Słowa Zamku” odbędzie się również na zamku w Chęcinach 21 września.

Polacy lubią turnieje, bo to spora atrakcja — ceremoniał związany z odwołaniem imprezy, stroje z epoki, średnio-wieczna muzyka. Agencja „Art Modus” z Czeszochowy, która zaczęła organizować takie turnieje nie liczyła, że aż tylu widzów ścignie na mury zamków.

Członkowie Rycerskiego Bractwa Choraży Mazowieckiej to w cywili ludzie różnych zawodów. Wielki mistrz, Piotr Kubowicz, jest właścicielem galerii sztuki współczesnej w Warszawie. To on zebrał rycerską drużynę i przygotował ją do występów na turniejach. Jego zachęcił brat produkujący imitację broni. Po rocznych przygotowaniach wystawiano w międzynarodowym turnieju łuczniczym i od tej pory nie może się rozstać ze stanem rycerskim. Na



...i rycerskiego turnieju

Fot. archiwum

zamykowych dziedzińcach stacza najprawdopodobniej walki. Zarówno zbroja i broń, wykonane są według starszych technologii. Miecz wciąż wyciśnięto i byłe słabsze niż te rady niemieckie. Zbroja — 30 kg co daje się odczuć zwłaszcza w czasie upałów.

Na turniejach swych sil mogą próbować także widzowie. — Nikomu nie dzieje się krzywda — zapewnia mistrz. Walczymy drewnianymi mieczami.

Thum zamiera, kiedy na ubitej ziemi stają przeciwko siebie zakuci w stal ludzie.

Cwiczyliśmy, zasłony — mówią rycerze. — Wystarczy przecieć spódnice się o ułamek sekundy, zbyt wolno podnieść tarczę, by dostać toporem w ramie.

Marzeniem organizatorów pokazy było zaprezentowanie strzelania z kuszy, ale na jej posiadanie trzeba mieć specjalne zezwolenie. Dlatego w zamian rozgrywane są zawody łucznicze. Wbrew pozorom nie jest to konkurencja prosta, a trafić do tarczy, tak jak niedgłusitano do zwierza czy napastnika, nie jest łatwe.

Przy okazji turniejów popularyzowane są także inne obyczaje z rycerskich czasów. Są to na przykład wyścigi, w których zakauwano przestępców. Można się też nataprznać na narzędzia turniejowe, które rycerze ku nauce gawiedzi wożą z sobą po kraju. Jeśli znajduje się ktoś chętny odbywa się pokas chłosty, a nawet ucinania głowy.

Podczas przerw w turnieju gra zespoły muzyki dawnej „Open Folk”, co też sprzyja przeniesieniu się w klimat epoki. O tym wszystkim będzie mogli już wkrótce przekonać kieleczanie. 21 września o stóp zamku w Chęcinach rozegrany zostanie turniej rycerski. Złamawo rozpocznie się go godz 14, a potrawa do 19.

Zastanawialiśmy się nad wyborem miejsca na turniej. Chęćcy z malowniczymi ruinami zamku nadają się do tego znakomicie — mówi Konrad Przewa prezes agencji „Art Modus”. — W przyszłym roku pragniemy zorganizować cykl turniejów w zamkach na szlaku Orlich Gniazd od Chęcin poczynając, chociaż one same do Jury nie należą. (Lid)



Podczas łuczniczej...

TRUCIE NA NUCIE REDAGUJE PAWEŁ SOLARZ

Michael Jackson

Urodził się 29 sierpnia 1958 roku w miasteczku Gary w stanie Indiana. Jest synem gitarzysty chicagowskiej grupy rhythm and bluesowej „The Falcons”, później operatora dźwigu w stalowni – Josepha Jacksona. Kiedy Michael pojawił się na świecie w domu było już sześcioro rodzeństwa.

Później przybyło jeszcze dwoje. Początkowo ojciec nie pozwalał w domu ani śpiewać, ani grać. Przypadek sprawił, że lata Jacksona zezwoili na muzykę. Od tej pory mali Jacksonowie codziennie śpiewali i grali. Michael mając dopiero sześć lat, w 1964 roku, dołączył do grupy, w której śpiewali jego bracia. Początkowo zespół nazywał się „The Jackson Family”, później „The Jackson Five”, a w końcu „The Jacksons”. Michael był głównym wokalistą w większości jej przebojowych nagrań – „I Want You Back” (1969 r.), „State Of Shock” (1984 r.) – duet z Mickiem JAGGEREM. Czasami komponował dla zespołu utwory – „Blame It On The Boogie”. Po tym jak „The Jackson 5” wziął pod swoje skrzydła Berry Gordy, Michael był już liderem. Gordy zasugerował, by Michael zamieszkał u Diany Ross i pobierał u niej lekcje śpiewu.

Od 1972 roku Michael występuje jako solista. Pierwsze albumy przeszły bez echa. W 1977 roku Jackson zagrał jedną z głównych ról „Stracha na wróble” w filmie muzycznym „The Wiz” w reżyserii Sidney Lumet według „Czarowniczki ze Szmaragdowego grodu” L. Franka Bauna. Wtedy też zetknął się z Quincy Jonesem. Wspólna praca owocowała ukazaniem się albumów: „Off The Wall” (1979 r.), „Thriller” (1982 r.), „Bad” (1987 r.), które pobły rekordy powodzenia na całym świecie. Płyty „Thriller” sprzedaną w nakładzie ponad 40 milionów egzemplarzy, uważa się za płytowy szlagier wszech czasów. W nagraniach wzięli udział między innymi Paul McCartney („The Girl Is Mine”), Stevie Wonder („Just Good Friends”), Eddie van Halen, Steve Lukather (obaj w „Beat It”), David Foster, Michael Bodiker, Paulinho Da Costa czy Siedah Garrett.

Popularność Jacksona rosła z dnia na dzień. Nie zniszczyły jej – przekazywane przez menażera, Franka Dileo – jego gwiazdorskie



fobie, np.: że sypia w namiocie tlenowym, aby się nie zatarć. W 1985 roku napisał wspólnie z Lionelem Richie „We Are The World” i nagrał ją z innymi gwiazdami: Rayem Charlesem, Bobem Dylaniem, Tina Turner, Billym Joelem, Paulem Simonem, Bruceem Springsteenem, Stevie Wonderem. Cały czas jednak prywatne życie Michaela było tajemnicą. Zarzucając mu, że molestuje seksualnie nieletnich fanów, zapraszając ich do swojej basenowej posiadłości. W chwili później okazało się, że Michael i córka króla rock n rolla, Maria Presley są małżeństwem. Zaraz okazało się, że na krótko. Po zakończeniu w październiku 1994 roku procesu sądowego Michael tworzył najbardziej osobisty album „History”, który uważa się, że jest formą otwartego do wszystkich listu.... Płyta pojawia się w 1995 roku.

29 sierpnia tego roku, Michael kończy 38 lat. 7 września w Pradze zaczyna pierwsze od 2 lat światowe tournée zatytułowane „HIStory”, i nagrał ją z samymi gwiazdami: Polse, Hiszpanii, Maroku i Egipcje.

Do Polski Michael przybędzie prywatnym samolotem. 18 września, na dwa dni przed koncertem, będzie mieszkał w hotelu „Marriott”. Pierwszego dnia pobytu w naszym kraju Jackson pojawił się na kilka minut na placu Piłsudskiego, potem spotka się z przedstawicielami Bankowej Fundacji Kultury. W dzień występu Jackson odwiedzi Dama Dziecka i jeden z warszawskich szpitali. Po południu spotka się z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Przed Michaeliem Jacksonem na lotnisku Bemowo zagra i zaśpiewa Formacja Niezwykły Schab.

To było:

MTV Video Awards

Utwór „Tonight, tonight” grupy SMASHING PUMPKINS zdobył tytuł „Video roku”.

Został także nagrodzony między innymi za najlepszą reżyserię, efekty specjalne i zdjęcia. Zespół zdobył za swój utwór aż 7 nagród w różnych kategoriach.

Warto przypomnieć, że nagrody dla Smashing Pumpkins zbiegły się z kryzysem, jaki przeżywa grupa. W czerwcu z przedawkowania narkoty-

ków zmarł klawiszowiec Jonathan MELVOIN, a perkusista Jimmy CHAMBERLIN za posiadanie narkotyków został aresztowany.

Pozostałymi laureatami nagród MTV Video 96 zostali: COOLIO za „Gangsta z Paradise”, Alanis MORISSETTE za „Ironic”, FOO FIGHTERS za „Big Me” i METALLICA za „Until I Sleep”.

Nagrody wręczono w nowojorskim Radio City Music Hall.

Music News From The World

– Ax Rose został gitarzystą grupy GUNS N Roses. Zespół pracuje nad nową płytą jako kwartet.

– Red Hot Chili Peppers postanowili, że po nagraniu kolejnego albumu zespół przestanie istnieć. Szczegóły za tydzień.

– Nie rozwiązuje się, a jedynie na trzy lata zawiesza działalność grupa Bon Jovi. Powód? Jon gra w filmie, Richie wydaje płytę solową. Tico

chce wziąć ślub i malować obrazy, a Dave poświęcić się komponowaniu.

– Liv Tyler, córka wokalisty Aerosmith, Steve’a zagrała w najnowszym filmie Bernarda Bertolucciego „Ukryte pragnienia”.

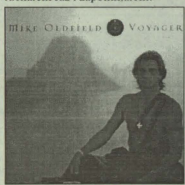
– Paul McCartney zdecydował się na napisanie autobiografii. Książka ma ukazać się w październiku.

Płyty, płyty

Mike Oldfield – „Voyager”

To kolejna płyta Mike’a, który od 17 lat twierdzi, że jest wielkim artystą.

Tu już nie „Tubulator Bells”, „Voyager” to instrumentalna wata przeplatana muzyką celtyczną. Przeglądałem raz i zapomniałem!



Króciutko:

Flock of Seagulls: grupa powstała w Wielkiej Brytanii. Działała od 1979 roku do 1986. Grała chwytliwe piosenki o gitarowo-syntezatorowym brzmieniu i tanecznych rytmach. Najbardziej znane przeboje: „I Ran”, „Wishing”. Pod nazwą A Flock of Seagulls ukazało się 5 płyt.

„Ego” wciąż na topie

Płyta „Ego” zespołu Varies Marx od 10 tygodni jest najlepiej sprzedającym się albumem w Polsce – wynika z najnowszych Rankingu Płyty Polskiego Radia B1s.

W pierwszej dziesiątce najlepiej sprzedających się płyt znalazły się także: „The Score” zespołu Fugees, „Z gitarą wśród zwiastów” formacji Big Cys, „Wildest Dreams” Tiny Turner, „No Code” Pearl Jam, „Voyager” Mike’a Oldfielda, „Load” grupy Metallica, „Backstreet Boys” Backstreet Boys, „Older” George’a Michaela. W najnowszym podsumowaniu znalazło się pięć nowości: „No Code” Pearl Jam (miejsce 6), „Voyager” Mike’a Oldfielda (7), „October Rust” Type-O-Negative (14), „World Music” Deep Forest (17) i „Nights Owls” Vaya Con Dios (20). (PAP)

Poznajemy: „2-5-7-em”...

Grupa powstała 2 lata temu w Kielcach. Tworzą ją Marcin Piotrowski i Artur Szabó.

W trakcie nagrań towarzyszą Tomasz Kaminski (git.), Sebastian Kędzior (git. bas) i Jacek Drogosz (instr. klawiszowe). Konrad Sawa (perkuszja) i Andrzej Jondala (schratch).

„2-5-7-em” gra rap. Muzykę piszą muzycy sesyjni, a słowa zespół. W maju tego roku grupa podpisała kontrakt płytowy z firmą „Polygram Polska”. Jeszcze we wrześniu „2-5-7-em”, wydając singiel, który będzie promował dużą płytę. Płyta pojawi się 27 września. Tego dnia „2-5-7-em” zagra w Klubie „Zameczek” w Kielcach.

„Straciłmy przyjaciela, straciłmy perkusistę, ale wierzę, że nie utracimy fanów”.

Billy Corgan (Smashing Pumpkins)

Za tydzień:

- Marakesz 5.30, czyli rozmowa z najsłynniejszą polską modelką Agnieszką Maćgaj o jej solowej płycie...
- Grzegorz z Ciecchowa o pieciu kury piejo...
- Zakazani z Kielce o sobie

Sprzedano rękopis Lennona

48,3 tys. dolarów, czyli przeszło dwa razy więcej niż szadono, zapłacił na aukcji nabywca odrębnie napisanych przez Johna Lennona słów do piosenki „Lucy in the sky with diamonds”. Jednego z przebojów zespołu The Beatles.

Na aukcji w Los Angeles wystawiano także ręcznie pisane słowa do piosenki „Hey Jude” autorstwa Paula McCartneya. Bliżej nieznaną nabywca zapłacił za nie 20,7 tys. dol., a więc tylko niewiele więcej niż wyniosła cena wydawcza rękopisu. (PAP)

Oktadki



Premiera Krzywego

16 września pojawi się solowy album wokalisty De Mono – Andrzeja Krzywego.



Płyta nazywa się „Chcemy tańczyć”

10 * Kierownik ostrowieckiego Rejonowego Urzędu Pracy: Obiecywali pracę

- teraz twierdzą, że brakuje pieniędzy.

* Byli pracownicy: Zostaliśmy oszukani - teraz nie mamy nawet prawa do zasiłku.

Dialog na migi

Wszystko zaczęło się w kwietniu, kiedy to bezrobotni zarejestrowani w Rejonowym Urzędzie Pracy w Ostrowcu otrzymali zawiadomienie o organizowaniu kursie w specjalności cieśla i operator zagęszczarki. Kursantów zapewniono, że po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni przy budowie zapory „Wióry”.

Na początku lipca uczestnicy kursu zdali egzamin, odbyli praktykę, a 15 lipca podpisali umowy z Przedsiębiorstwem Budownictwa Inżynierskiego i Mostowego „ENERGOPOL” w Katowicach. Pracowali półtora miesiąca. 30 sierpnia, gdy zjawili się na swoich stanowiskach usłyszeli, że już tu nie pracują!

„Wszystcy liczyliśmy, że po okresie próbnym dostaniemy angażę na stałe” - mówi jeden z absolwentów kursu i krótkotermiowy pracownik na „Wiórach”. Tymczasem 29 osób

zostało zwolnionych, bez słowa wyjaśnienia, bez podania powodów. Powiedzieli nam tylko, że świadectwa pracy zostaną wysłane nam do domu. Czyż można tak traktować człowieka - irytuje się robotnik.

Organizujemy kursy grupowe i indywidualne - mówi kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Ostrowcu, Jerzy Stupnicki. W tym przypadku zorganizowaliśmy kurs grupowy zgodnie z zapotrzebowaniem przedstawionym przez „ENERGOPOL” z Katowic. Obiecną długiej pracy złożył pracodawca. Absol-

wenci kursu mieli pracować do zimy, do zssu, kiedy warunki klimatyczne uniemożliwią roboty. Gdy tylko dowiedzieliśmy się o zaistniałej sytuacji, pracownik RUP pojechał na „Wióry”, aby to wyjaśnić. Tam odesłano go do Katowic.

Rozpoznał się urzędnicy dialog. Ostrowiecki Urząd Pracy dociekał dlaczego tak postąpił, dyrektor „ENERGOPOLU” Zbigniew Scheer odpowiedział, że przedsiębiorstwo, którym kieruje ma kłopoty finansowe. Kilka dni później pocztą przysłała pismo, z którego wynikało, że ludzi zwol-

niono z powodu małego zaangażowania w pracy i braku dyscypliny. - Natychmiast wysłałem pismo, prosząc o wyjaśnienie różniczek pomiędzy rozmową telefoniczną, a tym dokumentem. Czekam na odpowiedź - dodaje kierownik.

- Pracodawca może nie przedłużyć umowy, ale zrobiono to w sposób nielegalny. Zwolnienie ludzi z dnia na dzień jest nie fair - ocenia Jerzy Stupnicki.

Mariusz Jabłoński

Troska o park

OSTROWIEC. Władze samorządu Ostrowca Świętokrzyskiego ogłosiły konkurs na zagospodarowanie Parku Hutniczego.

Podczas niedawnego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska architekti miasta przedstawili swoje wizje i sugestie związane z zagospodarowaniem kilku parków, m.in. Parku Hutniczego, Parku XXV-Lecia na osiedlu pod tą samą nazwą, Park Hutniczy przestanie wreszcie straszyć swoim zaniedbaniem.

(an)

Zabrakło na flaszkę

Dwaj mieszkańcy Ostrowca ostro popili. Gdy zabrakło procentów i gotówki postanowili ich poszukać. Wyszli na ulicę. Dopadli 48-letniego przechodnia. Bili po twarzy, dusili. Mieli pecha - napadnięty nie miał przy sobie większej gotówki. Rabusie rzucili się do ucieczki, ale po krótkim pościgu zostali zatrzymani przez policję. We krwi niedopitych rozbójników stwierdzono 1,61 i 2,52 promila alkoholu we krwi.

(mata)

Rowerem w...samochód

W Skarżysku-Kamiennym na ul. Spółdzielczej 11 bm, o godz. 21.10 doszło do nocnego wypadku. Jadący rowerem Grzegorz L. nie zachował należytej ostrożności i najechał na stojącą „dacie” (nr rej. KID-6779). W wyniku zderzenia rowerzysty doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

(jk)

Hurtowa kradzież

Właściciel garażu przy ulicy Zacisze w Starachowicach miał wyjątkowo pecha. W nocy złodzieje wyrwali tylną ścianę blaszanego garażu i skradli 5 rowerów górskich. Straty wyniosły 4 tysiące złotych.

(MAG)

Spór o pieniądze

STARACHOWICE. W Radzie Miejskiej odbyła się konferencja prasowa, w trakcie której wyjaśniono powód i sens konfliktu między Zakładem Energetyki Ciepłej w Starachowicach a miejscowym Zespołem Opieki Zdrowotnej.

Kłopoty finansowe ZOZ zmusiły go do nieplacenia za dostawę ciepła. Brak środków na przygotowanie się do nowego sezonu grzewczego, niemożność wynegocjowania spłaty choćby części długu ze strony ZOZ,

zdecydowały o sprzedaży wierzytelności. ZEC dostał pieniądze i w starachowickich mieszkańach najprawdopodobniej będzie ciepło tej zimy, ale służba zdrowia jest jeszcze bardziej zadłużona niż była.

ZOZ czuje się pokrzywdzony, a ZEC - niewinny. Władze miasta, popierające bardzo logiczną z rynkowego punktu widzenia decyzję ZEC, liczą widocznie na to, że starachowiczanie będą siedzieć w domach i pomoc ZOZ nie będzie im potrzebna.

(miz)



Na placu targowym w Starachowicach pełno świeżych owoców i warzyw Fot. S. Jofczyk

Pierwsza eksmisja

SKARŻYSKO. Sytuacja w MSM w Skarżysku w porównaniu z ubiegłym rokiem ulegała niezauważalnej poprawie. Zadłużenie lokatorów obecnie wynosi jeden milion.

Poprawili się także płatności za lokale użytkowe, za które w poprzednim roku najemcy winni byli dwieście pięćdziesiąt złotych, a obecnie sto złotych.

Najwięcej kłopotu sprawiają mieszkańcy osiedla Zeremskiego, którzy nie plać odsetek od zaciągniętych kredytów - kwota ta wynosi już sześćset tysięcy. Jak poinformo-

wał prezes MSM L. Langer, kilkanaście rodzin skorzystało z możliwości zamiany swoich mieszkań na mniejsze lub spłaty zaległości w ratach. Są jednak także rodziny, które nie skorzystały z proponowanych udogodnień. Wobec nich Rada Nadzorcza skierowała w bieżącym roku sprawy do sądu. Orzeczono 15 eksmisji, z tego 14 na ulicę. Pierwszą eksmisję wyznaczono na 8 października. Mienie eksmitowanych w przypadku braku lokalu zastępczego zostanie przewieziono do magazynów Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Rejowskiej.

(eda)



Zachodnia strona rynku w Ostrowcu pełna w zwichach od nadmiaru samochodów, a pustą na co dzień plac mógłby pokonać kilkunastu... przynajmniej w ten targowe Fot. J. Niewiadomski

Czekanie na wiadukt

STARACHOWICE. Dokumentacja urbanistycznych planów budowy wiaduktu w Starachowicach skłaniaje już od końca lat 80-tych. W ubiegłym roku plany weszły w fazę realizacji.

Na razie trwają prace przygotowawcze w dwóch miejscach: przy ulicy Targowej i na skrzyżowaniu ulic Radziszewskiego i 17 Syczyńskiego. Wiadukt będzie miał długość

359 metrów. Ta wielka inwestycja jest współfinansowana przez gminę Starachowice i Wojewódzką Dyрекcję Dróg Miejskich. Inwestorami pomocniczymi są Polskie Koleje Państwowe i Zakłady Energetyczne Okręgu Radomsko-Kieleckiego. Konstrukcja żelbetowa zajmie się Kieleckie Przedsiębiorstwo Robot Motoryzacyjnych. Zakończenie budowy ma nastąpić w ciągu najbliższych trzech lat.

(miz)

Koniec objazdu

SKARŻYSKO. Już za dwa tygodnie skłóca się kłopoty z dojazdem do dzielnicy Kamienna. Rozpocznie 8 lipca br. remont wiaduktu dobiega końca.

Pierwszy przewidywany termin jego zakończenia planowany był na wrzesień br., jednak z powodu zwiększonego zakresu robót na piśmie obiektu zbudowano już pojązów wznowiony zostanie dopiero z początkiem października. Całkowicie dopuszczalne ruchu na wiadukcie nastąpi pod koniec miesiąca. W

tem czasie trwać będą jeszcze drobne prace - wykonanie przepustów pod chodnikami, podniesienie poręczy, ułożenie masy na wiadukcie, remont podjazdu. Koszt remontu wyniósł około miliona zł, a pieniądze na ten cel pochodziły ze środków budżetu miejskiego i budżetu wojewody.

Wszystcy kierowcy z uścisnieniem oczekują na dzień, kiedy do Kamienniej nie będą musieli jechać przez Zachodnie.

(eda)

Ktoś sobie zakpił?...

STARACHOWICE. Osoba, która zaproponowała, aby tę ulicę, użytkowaną we wschodniej części Starachowic, nadać nazwę Turystycznej, uczyniła to prawdopodobnie z pobudek szczerzych. Ona powinna się nazywać „aleją Błotnistą”.

Głównie z tego powodu, że jej gładka nawierzchnia na całej swej długości pokryta jest głębokimi dziurami, koleinami i wyrwaniami. Niemal przez cały okres od wiosny do jesieni wypełnia je woda. Jej pokonanie bez butów gumowych jest w zasadzie niemożliwe chyba, że ktoś uwielbia brożenie w kalużach powyżej kostek.

Z trudem pokonują tę drogę samochody. Kierowcy karatek pogotowia, gdy warunki są fatalne, odmawiają dojazdu przed dom chorego. Imają rację, auto może ugrząznąć w bajorze. Chorych trzeba wtedy transportować na noszach. To są uroki, jakie stały się udziałem mieszkańców Turystycznej.

Jeszcze kilka lat temu jej nawierzchnię posypywano szlakią z kotłowni szpitalnej. Ale to już przeszłość. Od tamtego czasu nie tutaj nie zro-



Ul. Turystyczna w Starachowicach w „pełnej krasie”... Fot. A. Berlewicz

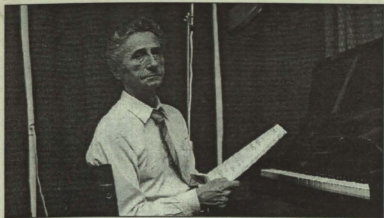
biono. Nawet prowizorycznego remontu. Pomimo wielkiej interwencji w władz miasta ze strony ponad 60 mieszkańców przy ul. Turystycznej rodzin.

- Podczas opadu deszczu - mówi Franciszek Litwiniec - spływa tu również woda z ul. Ostrowieckiej. Ludzie są gotowi wreszcie finansowo i formie robocznicy każdemu inżynie samorządu, zmierzającą do

naprawy drogi i skanalizowania osiedla. Po większych opadach deszczu jesteśmy odciepi od świata. Są trudności z dozwoleniem towaru do sklepu.

Nim rozpocznie się naprawa Turystycznej, a nastąpi to nie wcześniej, jak w roku przyszłym, dwadzieścia latyż zasypać w najbliższych tygodniach. Gdy nadejdą jesienne sioły może być za późno.

(ber)



Janusz Wesolowski - muzyk

Fot. A. Niewiadomska

Muzyk i ...kibic

Z wykształcenia jest nauczycielem muzyki... Po studiach został nauczycielem w Szkole Podstawowej nr 2 w Ostrowcu - opowiada pan Janusz Wesolowski. Podciąga mnie praca z młodzieżą trudną i społecznie niedostosowaną, dlatego zatrudniłem się w nowo otwartym zakładzie poprawczym. Było to w roku 1973.

Młodzież trudno szuka swojego miejsca, często brak jej zainteresowań, dlatego należy ją skierować. Założyłem zespół muzyczny, a ponieważ wielu zespołów cieszyły się największym zainteresowaniem, rozpoczęłam pracę w świetlicy. Od 17 lat pracuję w Osiedlowym Domu Kultury przy OSO. Prowadzę naukę muzyki od podstaw - mówi pan Janusz. Uważam, że najważniejszą jest talent, ale jeżeli na zajęcia przychodzi dziecko, które przejawia obojętność, to talentu mu brak - to takim też się zajmuję. Moim podstawowym instrumentem jest fortepian. Co uważam za sukces? - zastanawia się. - Chyba to, że moi uczniowie bez trudu dostają się do szkół muzycznych, a także to, że zostają laureatami różnych konkursów muzycznych.

Ostrowskie Mendelssohn

Janusz Wesolowski gra w zespole estradowym „Medium” - dla którego pisze teksty i komponuje muzykę. Jednak znany jest przede wszystkim jako ten, który gra marsze Mendelssohna wszystkim parom w ostrowskim U.S.C. Wszystko zaczęło się przez przypadek. Kiedyś przyjaźni zastępstwo za chorego kolegę i tak już zostało. Grę tu traktuję jak hobby. Stale patrzę na szczęście młodych, którzy wchodzi na nową drogę życia. W zasadzie gram tu „Mendelssohna”, ale niektóre pary zamawiają utwory Chopina, Liszta, Schuberta, Czajkowskiego.

Jestem wtedy bardzo zadowolony, bo mogę odejść od sztamy. Najbardziej wznoszącym momentem w czasie ślubu - kontynuuje pan Janusz, jest chwila zakładania obrączek i wtedy gram ciętą nastrojową muzykę, bardzo często improwizując.

Medale pana Tadeusza

Przybienie przycupnęły wśród łąk nad Małoszową. W zabudowaniach na odległym krańcu, mieszka Tadeusz Boberek.

Pan Tadeusz ma 74 lata. Pomimo ponad półwiecza roboty na roli ma dziarską postawę, sarkastyczny humor, rentę rolniczą z kombatanek dodatkami, i co najważniejsze dla niego - kilkadziesiąt kanarków, papug i szpaków w klatkach wypełniających cały pokój.

- Ptak, panie rozumie lepiej jak człowiek. Magdy - to ma być mowa - zdane - uśmiecha się na dzień dobry.

- Wszystko przemija, nawet nie wiadomo kiedy to życie przelotnie. Jak piaszczynę palcami, słowo daje - mówi. Na wojno byłam za

Kibic sportowy

Jestem wielkim kibicem KSZO. Pasję tę spowodovali na pewno to, że mieszkam dosłownie obok stadionu - tłumaczy. Mistrz Przyszłości nie opuszczał od 20 lat. Przyszyłam także spotkanie mojej drużyny i jak każdy kibic cieszę się z sukcesów, martwię się, kiedy idzie gorzej. Znam zawodników, do których KSZO i oni mnie znają, podziwiają na ulicy. Powodem jest na pewno to, że w związku z awansem piłkarzy do drugiej ligi skomponowałam hymn „Niech żyje KSZO”.

Utwór słyszał z głośników przed każdym meczem na własnym stadionie. Jeżeli mi na to pozwala czas, wyjeżdżam również z drużyną na mecze wyjazdowe. Motywem moich marzeń jest, aby KSZO awansowało do ekstraklas, a hymn puszczany byłby przed meczem z Legią, Górnikiem, czy Lechem - rozczuła się pan Janusz.

Animator

Jako muzyk, jest spadkobiercą tradycji rodzinnych. Na pianinie grali dziadkowie i rodzina. Swój kibicizm wyraża na scenie rozpoznając w zespole „Seven Boys”, który istniał w latach 60-tych przy klubie „Młodość” na ulicy Czystej w Ostrowcu. Grałi muzyką różną. Były to lata, gdy swój triumfalny marsz rozpoczął jazz. Żadna wówczas impreza państwowa, czy akademickie, nie zczyła - nie mogła się wówczas obejść bez Janusza i jego zespołu. Jazzu oczywiście tam nie graliśmy - mówi, ale graliśmy podczas tzw. speedów na strychach i zabaw na 3 piętrze Z.D.K. Do dziś uwielbia jazz tradycyjny. Grał praktycznie ze wszystkimi liczącymi się zespołami w Ostrowcu. Wielu znanych muzyków, to często koleady, a nawet uczniowie. Obecnie związany jest z zespołem „Medium” i z nim wiąże dalsze swoje granie - mówi.

Na 400-lecie Ostrowca napisał muzykę do tekstu Zygmunta Pekała na temat historii miasta. Jest to wielka symfonia - twierdzi Wesolowski.

Gra na każde wezwanie; na festynach w parku osiedlowym, Raweczyźnie, na ostrowskich imprezach - twierdzi, że muzyka jest receptą na wiele dolegliwości. Z niej żyje i dla niej żyje.

Mariusz Jabłoński

Warsztaty Terapii Zajęciowej

Praca leczy!

Dla wielu ludzi lekarskie orzeczenie „żadna praca” oznacza długie godziny sam na sam z chorobą, bez próby weryfikacji własnych możliwości. Dla takich właśnie osób utworzono Warsztaty Terapii Zajęciowej. Finansuje je Parafwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W Jedzejowie uruchomiono przed dwoma laty przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Znalazło w nich pracę 30 osób upośledzonych w różnym stopniu, także znacznym.

- Dwa lata temu - wspomina kierownik warsztatów Grzegorz Kurkowski - mieliśmy 20 uczestników. Rodzice wielu niepełnosprawnych uważali, że ich dzieci nie nadają się do żadnej pracy. Teraz prowadzimy terapię z 30 osobami. Po dwóch latach zajęć Jurek wykonuje proste prace stołarskie, plastyczne, potrafi się ubrać i umyć. Był na wielu wyjeżdżach. Pani Małgosia Piasecka, Ania Cebulka i Agnieszka Gran pięknie malują, haftują, a ich wycieczki nie mają sobie równych.

Niepełnosprawni uczą się i pracują pod kierunkiem instruktorów. Dla każdego uczestnika opracowany został program rehabilitacji ruchowej, prowadzonej pod nadzorem specjalisty. Prowadzone są zajęcia w pracowni plastycznej, ogrodnictwa, muzycznej, stołarskiej i tkackiej. W najbliższych dniach zostaną zakupione duże kosmoski. Uczestnicy warsztatów sami uprawiają niewielki ogródek, wykonują proste prace stołarskie w budynku. Sami przygotowują drugie śniadania. Dziś w jadłospisie jest apetyczny wykładający zółciutki omlet.

Jednym z elementów terapii jest

sport. Warsztaty należą do Klubu Olimpiad Specjalnych. Zawodnicy z Jedzejowie odnieśli już немало sukcesów. Robert Gawronski, Jacek Kilian, Piotr i Robert Równicki są mistrzami kraju w tenisie stołowym zaś Paweł Dąbrowski - wice mistrzem w podnoszeniu ciężarów. W ubiegłym roku Robert Gawronski, Jacek Kilian i Marek Majcher, reprezentowali Polskę na turnieju piłki nożnej w Bratisławie.

Poza codziennymi zajęciami uczestnicy warsztatów poznają kraj. Byli już w Częstochowie, Krakowie, Sandomierzu. „Chłuchna Pomidze” zaufowała im - przejeżdżając kolejką. Uczestniczą w zlotach drużyny Niepełnosprawnego Szlaku w Sielcu i obozach w Białogórze. Elementem terapii są kontakty z zaprzyjaźnionymi warsztatami w Młochwie, Gnojnie, Skarżysku i Zgwie.

Swójstym sprawdzianem okazał się dwudniowy turnus rehabilitacyjny, który zorganizowano w czerwcu w Zakopanem. Turnus

miał poprawić kondycję psychofizyczną, integrować, uspołeczniać. Jak mówi pan Kurkowski, osiągnięto więcej niż zakładano. Wszyscy uczestnicy byli w Gubalowie, Kasprowym, Wierchu, w Dolinie Kosielskiej. Najbardziej wytrwali zdobyli 8 szczytów, w tym cztery powyżej 2000 metrów.

Nie jest łatwo przekonać społeczeństwo, że człowiek niepełnosprawny może posiadać wiele zdolności i być pożyteczny dla społeczeństwa. Nie brakuje głosów, że warsztaty, to wyrzucanie pieniędzy w błoto, a elegancji „bus”, za którym uczestnicy dojeżdżają na zajęcia wywieźć, to ekstrawagancja.

Nasz roczny budżet - mówi Grzegorz Kurkowski - wynosi 303 tys. złotych i jest finansowany w całości przez fundusz. Organizujemy aukcje i kiermasze prac plastycznych. Najbliższa aukcja odbędzie się na początku października w drugą rocznicę rozpoczęcia działalności. Będzie można kupić piękne makiety, obrazy olejne, wycinanki. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

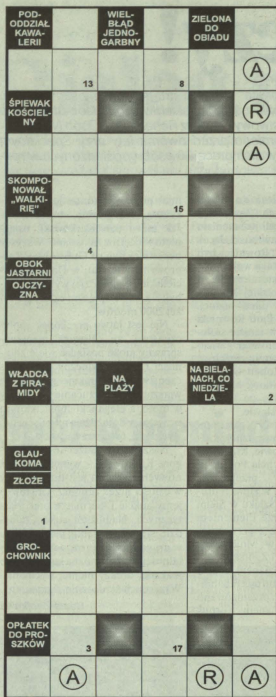
Beata Znojnowa



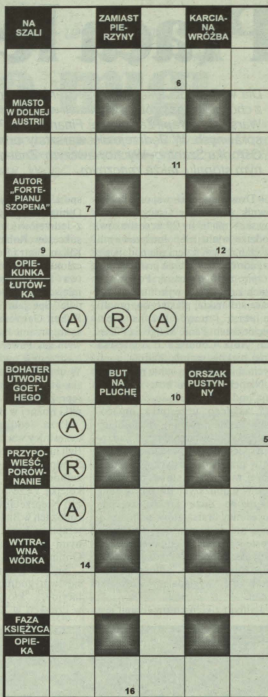
Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej na wycieczce w Dolinę Białego

Fot. B. Znojnek

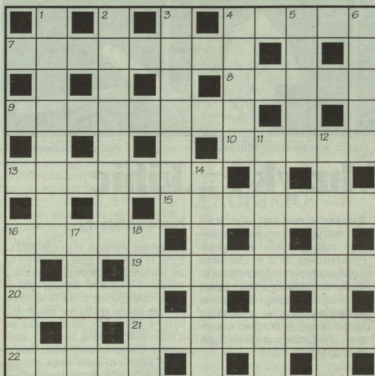
12 KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE - JOLKI - Z HASŁEM



Definicje słów podano w przypadkowej kolejności. Ujawnione litery mają ułatwić wypełnienie diagramu. Litery z pół pomnimerowanych utworzą rozwiązanie.



KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

4) zegara lub na ringu, 7) jedzie dalej, mimo ujadania psieków, 8) rodzaj ewolucji narcyjskiej, 9) był nim Tomasz Zan, 10) łajba, 13) chroni przed deszczem, 15) drzewo parkowe, 16) ojciec Ikara, 19) specjalista w zakresie budowy atomów, 20) może być samoobsługowy, 21) nasiadłowa, 22) bardo dzielny wojownik grecki spod Troi.

PIKOWO:

1) japoński pilot samobójca, 2) największy stadion pikarski świata, 3) płaszcz męski bez rękawów z otworami na ręce, noszony na przełomie XIX i XX wieku, 4) pomyślny bytunek mieszkalny, 5) ballada A. Mickiewicza, 6) sztuczna tkanina na ubrania i spodnie, 11) mesel, 12) tarcza brzusna pancerna żołwia, 14) średniowieczny kronikarz na Ru-

si, 16) produkt z tataraku, 17) dawny wierzchni ubiór męski podobny futrem, 18) kamień piekielny.

K nr 214
UPON

Na rozwiązania czekamy 7 dni, wśród dobrych odpowiedzi rozdajemy 30 złotych. Na karcie pocztowej prosimy nakleić zdjęcie.

(JAG)

Za dobre rozwiązanie krzyżówek z numeru 202 nagrodę - 30 złotych - wylosowała pani Barbara Długoska ze Skarżyska-Kamiennego.

KOZIOŁOŻEC (22.XII. - 20.I.)

Czekaj cię prawdziwy ter przeszkolony. Problemy będą wymagały, jak grzyby po deszczu, trudności ci będzie się z nimi uporać. Twój pozycja zawodowa wymaga większej ruchliwości, a na pewno lepszego zmysłu dyplomacji. Tym razem starcie będzie poważniejsze i być może zmieni układ waszych relacji.

WODNIK (21.I. - 18.II.)

Czekaj cię sympatyczny tydzień pełen zyczliwości i dowodów uznania oraz zaufania. Wykorzystaj sprzyjającą aurę i porozmawiaj z kimś, kto oczekuje od ciebie zasadniczych rozwiązań. Może dojdziecie jednak do wspólnych ustaleń. Będziesz miał teraz więcej luzu, wykorzystaj ten czas na pełny relaks.

RYBY (19.II. - 20.III.)

Pewne sprawy wyolbrzymiasz, inne sam sobie wymyślasz, a lekceważysz osoby, które słuszenie mają do ciebie pretensje, bo nie wywiązałeś się z danego słowa. Musisz przeprosić, poprosić o przesunięcie terminu, a nie obrażać się na cały świat. Nie zabieraj się do nowych spraw, najpierw ureguluj zaległości.

BARAN (21.III. - 20.IV.)

Trochę relaksu to najlepsze lekarstwo na zmęczenie, które zaczyna ci dokuczać. Wskazywać byłoby kroki wyjazd, ale jeśli nie jest on możliwy, postaraj się więcej czasu spędzić na spacerach. Ktoś bliski okaże się znakomitą towarzyszką krótkiej podróży. Wyraża poprawa sytuacji finansowej sprawi radość.

Horoskop dla Ciebie

BYK (21.IV. - 20.V.)

Zdecydowana poprawa w finansach. Wreszcie doczekasz się pieniędzy, które od dawna ci się należały. Musisz przysłać fałdów i wyprowadzić wszystkie zaległości na bieżąco. Nie walcz o swoje sprawy tak bezkompromisowo, bo osiągniesz mniej niż założyłeś. Delikatna sugestia pokonała przeciwnika.

RAK (22.V. - 22.VI.)

Znajdziesz się w centrum zainteresowania, za sprawą ciekawej inicjatywy zawodowej. To może być początek nowego układu sił i wzmocnienia twojej pozycji. Jeżeli dokuczają ci samotność - wyjdź do ludzi. Jeżeli zaś uważasz, że masz za mało pieniędzy - zagraj w totolotka. Może szczęście dopisze.

LEW (23.VI. - 23.VII.)

Uwolnieś się od jakiegokolwiek ciężaru i czuj się wolny i swobodny jak ptak. Patrz jednak swego nosa i przestań się angażować w cudze sprawy. Nie daj się jednak wciągnąć w intrzyki czy konflikty. Pomyśl raczej o sobie, o swojej rodzinie. Sporo w tej dziedzinie jest jeszcze do zrobienia, a więc działaj!

PANNY (24.VIII. - 23.IX.)

Nie wymyślaj sobie problemów i dodatkowych zadań do wykonania. Sporo masz jeszcze do zrobienia i nie możesz sobie pozwolić na zaprzęgnięcie olbrzymich sił w zaprzęgnięcie olbrzymich sił. Uważaj, abyś nie został ofiarą własnego balaganu, bo za bezdrożę to musiałbyś słono zapłacić. Partner nieczego ci nie podaruje.

WAGA (24.IX. - 23.X.)

Tyś się teraz będzie działać, że trudno ci będzie za wszystkim podążyć. Mniej mów, więcej słuchaj, bo może okazać się, że twoje gadanie jest gadaniem do obrazu. Jeśli zdobędziesz się na odwagę by coś zmienić w swoim życiu, masz szansę zaspokoić swoje ambicje. Działaj jednak taktycznie.

SKORPION (24.X. - 22.XI.)

Najtrudniejsze już za tobą, ale nie dopuść, by w przypływie euforii, że wszystko się udało, pozwolić sobie na życiowy chaos. Nie tap kilka krok za sobą! Skup się na jednym zadaniu, bądź konsekwentny w jego realizacji. Nie przesadzaj z wydatkami. Szczegółowo piszcie ci w miłości i nowej próbie sił.

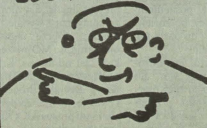
STRZELEC (23.XI. - 21.XII.)

Dobry, pomyślny tydzień. Przyjmij każdą ofertę, nawet gdybyś sądził, że zadanie przekracza twoje możliwości. Nie angażuj się, natomiast, w podejrzane interesy i operacje finansowe. Przybądź sprawnym domowym. W pracy rozważaj plan działania - pogodźcie obowiązków zawodowych i rodzinnych.

... PODAŻA
ZAWSZE
ZEMNĄ



... BYWA ŻE
SKŁANIA SIĘ
NA LEWO
LUB NA PRAWO.



... A MIMO TO
WIERNIEJSZY
NIŻ PIES



... MOJ PRZYJACIEL
CIEN



Rys. M. Wawro

Wynij, zostaw u kierowcy

AUTO POLMOBYT KIELCE ul. 1 Maja 191

hurtownia części zamiennych „ŻUK”, „LUBLIN”, „NYSa”

- * oferuje po niskich cenach oryginalne części zamienne w pełnym asortymencie
- * dogodne terminy płatności
- * hurtownia zapewnia dostawy części własnym transportem
- * zapraszamy w godz. 7-16, tel. 66-08-03, Kielce, ul. 1 Maja 191.

839/HK/5

AUTO-MOTO

AAAMERYKANSKIE autaolarmy „ALCATRAZ” (kod dynamiczny) oraz „LEGEND”, centralne zamki, znakowniki, radiodzwonki, halpasee w kraju ceny oferujemy „AUTODPOL”, Kielce, Radziszew, 429-47.

DG667

AUTO – GAZ, montaż – Kielce, Pakoz 53, tel. 090-33-61-79.

DO12599

AUTO – RADIO – ALARM WIDRONIC, OKRZEŚ 16, kielce, 66-28-49.

AG780

AUTO – SZYBY – sprzedaż, montaż, klejenie, polerowanie, szycielstwo, „Autolex”, Kielce, ul. Wzrośowa 25, tel./fax 61-61-61-71 oraz Szwarcz 39 K. Kielce, tel./fax 93-205.

AG773

AUTOALARMY – PRESTIGE, Kielce, Manifestu Lipcowego 34 („Exbud”) 32-65-99, 32-65-45.

AS401

AUTOALARMY amerykańskie firmy „Excalibur”, „FBI” Kod dynamiczny, Cema promocyjna, Kielce, 61-90-60.

DO13504

AUTOCZĘŚCI „Bronowski”, Hurtownia części do samochodów zachodnich, Kielce, Wesoła 47/49, 423-73.

DG663

CZĘŚCI DO samochodów zachodnich ze składu, na zamówienie – KJM AUTO-CZĘŚCI Składy, Kielce, Targowa 18, 32-12-37, Wesoła 47/49, 423-73.

DG664

KONSERWACJA antykorozyjna, Kielce, Zagórska 103.

AG695

KUPNO KUPIMY działkę budowlaną w Kielcach, Tel. 68-40-00 w godz. 8-16, sobota 9-14.

FA189

LOKALE AAA Kielecka Giełda Nieruchomości – domy, działki, mieszkania, Kielce, Słowackiego 12, 463-63, Sienkiewicza 28, 429-73.

AG768

AGENCJA „Faktor” Dział 2, 488-03.

KG304

DO wynajęcia M-2, płatne 1/2 roku z góry, 509-45.

DO13629

POSZUKUJEMY lokalu na cele handlowo-powozby 150 m kw. w Kielcach, Tel. 68-34-00 w godz. 8-16, sobota 9-14.

FA187

MEDYCYNIA ATRAKCYJNE odchudzanie z „Herbafit”, (041) 68-84-24.

DO12981

GINEKOLOGICZNE tanie zabiegi (wzrostki) również zaawansowane, (0-42) 30-23-28, 31-38 (10-18).

NK151

PROTEZOWANIE Naprawa, Kielce, 502-52.

AG764

NAUKA ANGIOLEK, niemiecki, francuski kursy „HESKA” Kielce, Romualda 3, 31-52-54.

S39

ANGIELSKI-KORPETYCJE, Kielce, 616-58.

DO13261

JĘZYK polski – egzaminy do szkół średnich, Kielce, 566-92.

DO13608

PIANINO – nauka gry, Kielce, 23-095.

DO13395

NIERUCHOMOŚCI KUPIMY dom jednorodzinny w Kielcach, (064) 644-744.

AS423

NIERUCHOMOŚCI, mieszkanie – Biuro Mieszkalniowe Kielce, Karłowicza 3, 61-65-12.

HK556

ODSTĄPIE, budowę z wykonanym fundamentem w osiedlu Głębokie, Kielce, 66-00-48.

DO13318

PRACA PRZYJMUJE blacharza samochodowego do prowadzenia warsztatu, Kielce, 66-03-54.

DO13506

PRZYJMUJE do pracy osobę młodą i energiczną, Kielce, 506-100 (wizytówka).

DO13588

SZKOLENIA p-łacharzy do ubezpieczenia, (0-47) 513-354.

DO13524

W ciągu 90 dni zarobiam dużo w moim systemie zarobku rozwijającym się błyskawicznie. Przy pomocy pomocy możemy osiągnąć to samo. Informacja Kielce – czwartek godz. 17, klub „Witex” ul. Mielczarskiego.

KK151

ZATRUDNIĘ 2 pracowników do montażu okien, 1 pracownika do pracy w sklepie budowlanym, ul. Toporowskiego 55, Kielce, 68-58-24.

DO13593

ZATRUDNIĘ do zbioru owoców. Zapewniam mieszkanie w wyżywienie. Tel. (0-488) 1-738. Grójce po godz. 20.

RT16

ZATRUDNIAM sprzedawcę i akwizytora w branży elektronicznej, w sklepie firmowym w Radomiu, PHU „AMED” – Kielce, tel. (0-41) 516-06, 68-30-17 w godz. (10-13).

DO13561

ROŻNE AAA LOMBARD – „J. Marynarska” 68-22-42 – naliczamyłomotał pożytki. Kantor „J. Marynarska” 68-22-42 także w niedzielę. Informacja nocna 090-335-87.

AG680

LOMBARD pożyczki pod zastaw. Kielce, Sienkiewicza 64, 66-40-93, Staszica 1, 422-15.

AG786

SPRZEDAŻ 123 siatki oszyciowe, powłoki – sadownicze, leśne, rabatkowe, działkowe osobne, hodowlane, Kielce, 22-24, Zagórska 103.

AG765

14 rat Autokut, 100, 6500 zł, (048) 481-69 po 16.

RT08

AUTOKOMIS „Lemar” przyjmie auto na komis (sprzedaż, gotówka – raty), Kielce, Krakowska 168, 66-23-71.

AS394

CIAKNIĘ T-25, C-380, opryskiwacz, wóz, kultywator, Niskalska Dąb 9 K. Opalowa. Sprzedaż w każdej godzinie.

DO13596

„FIAT 126p” (1988), 31-38-88.

DO13277

„FIAT 125P” (1988), Busko-Zdrój, 32-63.

DO13415

„FIAT 126p” (1979), Kielce, 453-18.

DO13631

„FIAT 126p” (88), Nowiny, 66-74-03.

DO13612

„FSO-1500” na „polonezie” W biegu (1990), Kielce, 23-882.

DO13643

KOPARKA „bialorus” (1978), Kielce, 68-34-00.

DO13613

„MAZDA 323F” 16 (1991), Kielce, 61-78-58.

DO13582

„MERCEDES 1900” (1986), 31-79-92.

DO13636

NOTEBOOK-A compaq color 250 M.B. Kielce, 22-940.

DO13641

„OPLA kadettka” 160 (84) 620zł. Kielce, 68-81-43.

DO13564

„PEUGEOT 305D” kombi (1981), cena 300zł. Kielce, 113-509.

DO13600

„PEUGEOT 405” (1992) bezwypadkowy, Kielce, 31-01-78.

DO13592

„POLONEZ” (1992), Kielce, 31-82-21.

DO13558

„POLONEZ” 16 (90), Kielce, 238-96.

DO13459

„RENAULT megane” 1,6RT (1996), (090) 33-62-60.

DO12870

SPRZĘŻARKI wraz z wyposażeniem dodatkowym

– uszczelniacze, kleje, środki smarujące firmy LOTITE

– układy pneumatyki i elementy hydrauliczki siłowej

– zsywacze tapicirskie i szyszkaczki

– wiertarki, wkrętaki prawej i lewej

– obrabiarki do drewna w tym: piły wielofunkcyjne i do cięcia kątownego

– agregaty prądowłódcze

SADZONKI truskawek powtarzających „selwa” owoce do późnej jesieni (048) 75-10-11 w 445.

RT18

„SAMARE” (90/91), Kielce, 564-37.

DO13325

SPRZEDAM „skody 105f” r. prod. 1988, Tarnobrzeg 23-25-87.

RT44

SPRZEDAM „zuka”, rok produkcji 1977, stan ogólny dobry oraz „warta 353”, rok produkcji 1988, stan idealny. Władimir Dzikowski ul. Kolejowa 25, tel. 268 po 16-18.

RT14

„STAR 300” 88 r. cena 21.000 zł, jez. 315” z przyczepą 101 cena 23.000 zł.

RT14

SZCZENIATA boksery po szczepieniu, Kije, tel. 72.

DO13609

TANIO stragan „szczęki” + zaplecze, waw. Kielce, 32-22-18.

DO13503

„VOLVO 745GLT” (1990), wersja luksusowa, Kielce, 113-122.

DO13606

WOZKI dziecięce. Producent. Ceny zbytu, Kielce, Plaski Mał 5, tel. 31-78-78.

DO12086

WYŻYWEINIAKARSKIE po Interchampionie (041) 61-20-05, 61-09-19.

DO13370

„ZUKA” (1976), (041) 177-147.

DO13585

TOWARZYSKIE AGENCJA „MEWA” Kielce, 531-02.

DO12720

AGENCJA „Fryne” Starachowice 73-31-40.

DO13092

AGENCJA „LAIS” 61-17-11.

DO13091

AGENCJA „THAIS” 61-49-15. Zatrudnimy parie.

DO13090

„ALEXIS” 66-45-17.

DO13447

BISE KIELCE 8-16 10-13

Wesoła, ul. Kolejowa 77

Przedstawicielstwo Regionalne Kielce, ul. Kościuszki 11, pokój 205

tel. 454-75, 470-92, tel./fax 454-32

TANIO KUKIER paczki, worki, worki, herbaty, kawy, maki, kasze, oleje jadalne, makarony, ryż, sypory, galaretki, budynie i inne.

DO13596

RAPOL Kielce, Olczki 54

Skretlewska 4, tel. 539-63

090 Zagórska 84,

tel. 31-11-41, wewn. 170, 779/4

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pionkach

ofertuje do sprzedaży następujące urządzenia do produkcji wód gazowanych:

– myjarka tunelowa, typ XMP 3 – szt. 1

– napelniarka, typ HRB 15 – szt. 1

– saturator, typ XAA 120 – szt. 1

– przenośnik taśmowy (napęd) – szt. 1

– zestaw kociołków – lada piwna – szt. 1

Ponadto oferujemy do sprzedaży piekarniki, typ RPK 35 oraz wentylatory osiowe (szt. 3).

Informacja 8 – 12, tel. 125-801.

74/R

„AMANDA – TOP” – Agencja. 500-64.

DO13198

„EMANUELLE” 28-278.

DO13446

TURYSTYKA FRANKFURT, Mannheim, Lipsko (048) 780-307 „WOJTEK”.

WG210

USŁUGI ALARMY (041)482-94.

DO12219

AUTOLAWETA Kielce, 28-818.

DO13311

CZYSZCZENIE dywanów, tapiserii w Klenie, Kielce, 522-24.

DO12999

ELEKTRYCZNE ogrzewanie podłogowe, sufitowe, grzejniki elektryczne, elektryczne listwy przypodłogowe. Kielce, ul. 1-go Maja 115, 561-77.

AG693

KOMPUTEROWE przesyłanie, Kielce, 222-97.

DO11971

OCIEPLANIE domów wtryskowe, Kielce, 117-171.

DO12611

OCIEPLANIE wtryskowe budynków, Kielce, 117-20-29.

DO12772

TRANSPORT 15 ton, faktury VAT, Kielce, 470-37 wewn. 15.

HK797

TRANSPORT 11-23-04.

DO12643

UKŁADANIE parkietów, paneli, cyklo-wanie, lakierowanie, Kielce, 224-35.

DO13583

WYKONANIE kraty, balustrady, bram, 32-34-33.

DO13400

ZGUBY GAWEL Daniel zgubił legitymację szkolną.

DO13526

„TES” SKŁAD BUDOWLANY CENY PRODUKTÓW

PAPA: NAWIERZCHONOWA rola – 27,28

IZOLACYJA: Is-rola – 49,00

TERMOIZOLACJA 1 m kw. – 11,80

STYROPOL M 1 m szesc. – 92,00

WELNA MINERALNA 1 m kw. – 116,00

CEMENT 50 kg – 6,99

WAPNO 40 kg – 7,28

SIPOREKS, CEGŁA, BLACHA, RYNNY PCV

KIELCE, Zagórska 65, tel. 31-62-03

(1515)

Zarząd Gminy w Radzanowie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

węgla kamiennego w ilości – 120 ton

koks – 15 ton

lata potrzeb szkół na terenie gminy Radzanów.

Termin realizacji bieżących dostaw na okres grzewczy 1996/97.

W ofercie należy zgłosić gatunek materiału opałowego, kaloryczność, cenę oraz transport.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy w Radzanowie w dniu 31.X.1996 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 1000 zł w kasie Urzędu Gminy.

Oferta z dopiskiem „opad dla Gminy” można składać najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu w Urzędzie Gminy. Wybranie przetargu a niepodpisanie umowy spowoduje utratę wadium. Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

723/R

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI Pierwszy Urząd Skarbowy w Radomiu informuje, że w dniu 23.XI.1996 r. o godz. 9 w lokalu tut. Urzędu pok. 302 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA PIERWSZA LICYTACJA

1. Samochodu dostawczego marki „iak” rok prod. 1982, wart. szacunk. 800 zł. Natomiast w dniu 30.XI.1996 r. o godz. 10 (pok. 305) odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

2. Samochodu marki „Polska 15 GLI” rok prod. 1994, wart. szacunk. 14.200 zł.

3. Samochodu marki „peugeot 405 GLD” rok prod. 1991, wart. szacunk. 15.600 zł.

DRUGA LICYTACJA (pok. 306)

4. Ciągłnika rolniczego „arsus” rok prod. 1985, wart. szacunk. 14.000,00 zł.

5. Pr

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Kielcach w likwidacji

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Remonta chodników i dróg osiedlowych.
2. Robot malarskich klatek schodowych.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia otrzymać można w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul.

Pieszej 6, pokój nr 4 i 14.

Termin składania ofert upływa w dniu 25 września 1996 r. o godz. 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 września 1996 r. o godz. 9 – zadanie nr 1, o godz. 10.30 – zadanie nr 2. 1327A

Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej „Przychodnie Radomskie” w Radomiu, ul. Graniczna 24, tel./fax (0-48) 520-54

ogłasza przetarg nieograniczony na:

– montaż automatycznej centrali telefonicznej w budynku Dyrekcji ZPOZ „Przychodnie Radomskie” w Radomiu, ul. Graniczna 24.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można nabyć w ZPOZ „Przychodnie Radomskie”, ul. Graniczna 24, pok. 208, lub za załączeniem pocztowym.

Cena jednego egzemplarza wynosi 10 zł + 22 proc. VAT.

Termin składania ofert upływa 3.X.1996 r., godz. 14.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.X.1996 r. o godz. 10.

Blizszych informacji udziela Dorota Sowa, tel. (0-48) 529-93, wewn. 238.

719/R

PETRO TANK

Spółka z o.o.

36-145 WIDELKA 869
Oddział Szczecin,
ul. Pilsudskiego 54,
tel. (0-14) 43-64-71,
fax 43-62-93.

Ofertujemy:

* Najwyższej jakości olej opałowy „EKOTERM” produkcji Petrochemii Płock S.A.

* Korzystne warunki płatności i rabaty.

* Dostawy realizujemy własnym specjalistycznym transportem przystosowanym do dystrybucji oleju opałowego.

* Petro-Tank, jako spółka połączona kapitałowo z Petrochemią Płock S.A., gwarantuje Państwu terminowość dostaw oraz najwyższą jakość produktu.

* Do każdej dostawy załączamy świadectwo jakości.

* Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.

* Dodatkowych informacji udziela dział marketingu w Kielcach, tel./fax (0-41) 61-41-21.

5377/R

Spółdzielnia Inwalidów w Kozienicach, ul. Lubelska 69a

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż pojazdu marki „nya T-522” furgon, rok produkcji 1986 r.

Cena wywoławcza 2.500 zł + 22 proc. VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.IX.1996 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni o godz. 9 w dniu przetargu.

Jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaakceptuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej, wadium przepada na rzecz sprzedawcy.

Pojazd można oglądać dwa dni przed przetargiem w Spółdzielni.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za braki i wady ukryte w/w pojazdu w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

729/R

Zarząd Gminy w Łącznej

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie oświetlenia ciągu pieszoego Czerwona Góra – Jęgrzna.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Łącznej w godzinach 7.30 – 15 do dnia 25.IX.1996 r.

1329/R

KOMUNIKAT

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 88, poz. 415) oraz w związku z uchwałą Nr XV/216/96 Rady Miejskiej w Chmielniku z dnia 29 czerwca 1996 r.,

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego Gminy Chmielnik, uchwalonym uchwałą Nr III/50/94 Rady Miejskiej w Chmielniku z dnia 12 listopada 1994 r. (Dz. Urz. Woj. Kiel. Nr 11, poz. 120 z dnia 14.XI.1994 r.).

Powyższe opracowanie planistyczne obejmuje: zmianę przeznaczenia części nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 5/2, 5/4, 5/5, 5/8 i 6 położonych w miejscowości Chmielnik w podziściowej eksploatacji złóż gipsów, Borków – Chwałowice” wraz ze zmianą zapisu ustalenia realizacyjnych dla tego terenu, oznaczonego symbolem 43 PE-B.

Załącznik graficzny do wyżej wymienionej zmiany znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Chmielniku.

Eventualne wnioski lub informacje odnoszące się do projektowanej zmiany należy składać lub przysyłać do:

Urzędu Miasta i Gminy w Chmielniku
Plac Kościelny 15
28-110 CHMIELNIK
w terminie do dnia 14 października 1996 roku.

5376/R



VISPOL
INTERNATIONAL LTD.

specjalizacja

- glazury i terakoty „OPCZNO”
- kleje i fugi „ATLAS”, „CERESIT”
- silikon, kleje, pianki montażowe „DEN BRAVEN”
- kompleksowe wyposażenie łazienek: baterie, wanny, kabiny, brodziki

BURO:
Kielce, ul. Targowa 18
tel. (0-41) 433-50, 214-02, 214-41
fax (0-41) 432-83
SALON SPRZEDAŻY HANDELOWY
Kielce, ul. Krakowska 28A, tel. (0-41) 528-11
SZCZEGÓŁY:
Kielce, ul. Ziemobojna 307-318, tel. (0-41) 61-51-09
Machów, ul. Świerkowska 2, tel. (0-48) 207-43
Góra Szlachecka 81 A, Kiel. tel. 00-04-19

specjalne usługi dla inwestorów i wykonawców

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI W NOWYM MIEŚCIE N. PILICĄ OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę i montaż dźwigu towarowego do istniejącego sztybu o wymiarach: 840 x 840 w budynku Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Nowym Mieście n. Pilicą, ul. Ogrodowa 18.

Termin realizacji zamówienia: 31.X.1996 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 1.000 zł w terminie do dnia 26.IX.1996 r. do godz. 10 w kasie D.P.S. Nowe Miasto n. Pilicą.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie Domu Pomocy Społecznej.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 26.IX.1996 r. do godz. 10.

Wykonawca zobowiązany jest do złożenia oświadczeń określonych w art. 22 Ustawy z dnia 10.VI.1994 r. o zamówieniach publicznych.

Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie zamawiającego w dniu 26.IX.1996 r. o godz. 11.

721/P

Zarząd Gminy w Łącznej

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni tłuczyniowej na drodze w miejscowości Kamionki.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Łącznej w godzinach 7.30 – 15 do dnia 25.IX.1996 roku.

1328/R

USTRONIE – Kielce, ul. Spokojna 5

USŁUGI POGRZEBOWO-NAGROBKOWE (calodobowe), tel. 61-29-18, 61-39-12.

Telefony prywatne

K. Szecko 31-00-02 S. Zawadzki 66-79-94

ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- przewozy zagraniczne zwłok
- kompleksowa obsługa pogrzebów
- karawany – typ francuski – firma „Renault”
- trumny – wieńce i kwiaty
- inne wszelkie usługi związane z pogrzebem.

Jednocześnie polecamy usługi w zakresie budowy:

KATAKUMB ☆ POMNIKÓW

- z lastryka oraz granitowe (niskie ceny)
- renowacja grobów: sprzątanie i pielęgnacja grobów
- kucie liter.

813/RIK

Wszystkim, którzy okazali nam serce i uczestniczyli w ostatniej drodze kochanej

ŻONY I MATKI STEFANI HARCZUK

składa podziękowanie

Maż z Rodziną

5380/g

Panu Dyrektorowi

KAZIMIERZOWI GAŁĘCZI z powodu śmierci

MATKI

wyraża głębokiego współczucia

składają

współpracownicy Wyższej Szkoły Handlowej w Kielcach

5381/g

Kol. mgr

JOLANCIE HNATYSZAK

wyraża szczerzego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z SP nr 31 w Kielcach

5376/g

Panu

JANOWI KORCZYŃSKIEMU

– Wicekuratorowi Oświaty w Kielcach

wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa

Zarząd Miasta i Gminy w Kunowie

ho/kor

Na trasie Tour de Pologne

Góry nie dla Polaków

Po sześciu etapach kolarskiego wyścigu Dookoła Polski na prowadzeniu znajduje się Rosjanin Wasilij Dżawanian z grupy Roslotto.

Czwartkowy „królewski” etap wokół Karpacza długości 179 km zakończył się zwycięstwem włoskiego kolarza z zawodowej grupy Panaria Valentino Foisa, który na finiszu wyprzedził o 4 sekundy lidera wyścigu Rosjanina Wacławszaw Dżawaniana (Roslotto) oraz swoich rodaków Filipo Simeonego (Carre-

ra) i Maurizio Fondriasta (Roslotto). Na trasie czwartkowego etapu znalazło się aż siedem górskich przełazów. Wszystkie usytuowano w najwyższych punktach tras, na Orłniku, gdzie wytyczono również metę. Mordercza trasa sprawiła, że peleton mocno się przerzedził, a wielu zawodników było dublowanych na początku. Po godzinie jazdy peleton zmniejszył się do kilkunastu najlepszych, a w czolowej grupie byli także dwaj kielczanie – Tomasz Brożyna (US Postal Service) oraz reprezentu-

jący barwy Pekas/Lang/Rover Warszawa Zbigniew Piątek. Brożyna zajął 16 miejsce ze stratą 9,51, a Piątek 17 ze stratą 9,52 do zwycięzcy. Obaj kielczanie byli najlepszymi Polakami na tym etapie.

W klasyfikacji indywidualnej po pięciu etapach prowadził Dżawanian, który o 2,11 min wyprzedził Foisa i o 4,03 Simeonego. 13 był Piątek 12,57, a 21 Brożyna – 22,03 min straty.

Wczoraj szósty etap z Karpacza do Opola zakończył się sensacyjnie. Na metę przyjechała ósemka zawodników, którzy zajmowali odległe miejsca w klasyfikacji. Zwycięzcą Japonczyk z zawodowej grupy Panaria Yoshiyuki Abe, który wyprzedził Włocha Nicolò Miceliello oraz Duńczyka Bo Larsena. Na czwartym miejscu finiszował Polak Zbigniew Piątek, który na linii mety miała około 7 minut przewagi nad zaskakującym peletonem, w którym prześcignęli zwycięzcy. W klasyfikacji generalnej nie zaszły istotniejsze zmiany i w żółtej koszulce lider na-

dalized Dżawanian, który wyprzedza Voisa oraz Simeonego. W klasyfikacji górskiej prowadził Litwin Raimondas Rumšas polskiej grupy zawodowej Melz. Do zakończenia wyścigu pozostały jeszcze dwa etapy z metą w Belchatowie.

Dwaj policjanci z Wydziału Ruch Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu, biorący udział w zabezpieczeniu trasy wyścigu, ponieśli śmierć w wypadku, jaki wydarzył się wczoraj na drodze wokolicy miejscowości Grądy na trasie Opole – Nysa.

Z nieznanych przyczyn jadący w przeciwnym niż kolumna policjantów kierunku ciężarowy „star” nagłe zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z policyjnym radiowozem. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosło dwóch jadących „polemonek” funkcjonariuszy. Kierowca ciężarówki miał uszkodzone przednie koła, został zatrzymany przez policję w celu złożenia wyjaśnień.

(p)

Siatkarki w półfinale

Podczas rozgrywanym w Ankarze Mistrzostw Europy juniorek w siatkówce reprezentacja Polski pokonała w ostatnim mechu eliminacyjnym drużynę Turcji 3:0 (15:3, 15:5, 15:7) i w swojej grupie zajęła drugie miejsce, zapewniając sobie w najgorszym razie czwarte miejsce na Siarnym Kontynencie.

W pojedynku o finał białoczerwone zmierzą się z Włoszkami, zaś w drugim półfinale Rosjanki zagrają z Francuzkami. (p)

Olejniki usprawiedliwiony

Olimpijska rada

– Pan Ryszard często opuszczał nasze posiedzenia z powodu treningów, ale dziś w pełni go usprawiedliwili – mówiła na czwartkowym, specjalnym posiedzeniu Rady Nadzorczej Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów prezes Danuta Tchórz.

Można powiedzieć, że była to rada olimpijska, bowiem jej gość ni honorarum, ale pracownicy WUSI, medalistki Igrzysk Paraolimpijskich w Atlancie: Małgorzata Olejnik w Atlancie; Małgorzata Olejnik (złoty medal), Ryszard Olejnik (srebrny medal) oraz Stanisław Joński (srebrny medal). Cała czwórka uprawia lekucznictwo w kielieckim Zrzeszeniu Sportu i Rehabilitacji „Start”. W Atlancie należeli do

Benfica – Ruch Chorzów 5:1 (3:0)

Niemoc

PIŁKA nożna

W rozegranym we czwartek późnym wieczorem meczu pierwszego rundy piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów drużyna Benfiki Lizbona pokonała u siebie chorzowski Ruch 5:1 (3:0).

Bramki zdobyli: Donizete 25, Joao Pinto 26, Jamir 32, Valdo 70 min – dla Benfiki; Gjesior 73 min – dla Ruchu.

Benfica: Preud homme – Bermudez, Dimas (od 60 min Gustavo), Taheri – Panduro (od 84 min Haldar), Valdo, Calado, Jamir – Aires (od 73 min Hassan), Joao Pinto, Donizete.

Ruch: Lech – Baszczyński, Gajor, Pieniążek, Rowicki – A. Bąk, Gjesior, Jaworski, Mosór (od 78 min Wawrzyszewski) – M. Bąk (od 71 min Katolik), Śrutwa (od 58 min Mizia).

Sędziował Hermann Albrecht (Niemcy). Widzów 20 tys. Żółte kartki: Mosór, Pieniążek, Baszczyński, Jaworski (Ruch).

Zdobywcy Pucharu Polski jedynie przez pierwsze 25 minut dotrzymali kroku rywalom i – o dziwo – to oni byli o krok od zdobycia prowadzenia. Grający uważają w obronie i szybko kontrując chorzowia-

nie dwukrotnie poważnie zagroziili bramce Benfiki i powinni byli strzelić przynajmniej jednego gola. Nie wykorzystane okazje męcza się, toteż drużyna Ruchu w ciągu minuty straciła dwie „głupie” bramki i praktycznie było po meczu.

W 25 minucie Jerzy Gjesior z sobie tylko wiadomo przyczyn nie wybił piłki daleko w pole, lecz w dziesięć sekund stracił ją w walce z Pandurą. Rumuński piłkarz wiedział, co dalej ma zrobić, dokładnie podał na nogę Donizete, a ten po raz pierwszy pokonał dobrze broniącego w całym spotkaniu Piotra Lechego.

Późniejsze bramki były konsekwencją nie najlepszej postawy naszych obrońców, którzy z łatwością dawali się ogrzać rywalom. Piłkarze Ruchu wcale nie musieli przegrać tego spotkania w takim stosunku, lecz w nocny z czwartku na piątek dosięgła ich jakaś niemoc, która paraliżowała poczynania. (p)

Na innych boiskach

Puchar Zdobywców Pucharów: VC Vaduz – Paris St. Germain 0:4 (0:3), Lokomotiw Moskwa – FC Varteks 1:0 (1:0), Dynamo Bata – PSV Eindhoven 1:1 (1:1), MyPa – 47 Anjalankoski – Liverpool 0:1 (0:0), FC Aarhus – Olimpia Lubana 1:1 (1:0), Gloria Bistria – Fiorentina 1:1 (1:0), FC Sion – Niva Winnica – 2:0 (0:0), Constructorul Kiszynów – Galatasaray Stambul 0:1 (0:0), Cer-

le Bruges – FK Brann Bergen 3:2 (3:1), AEK Ateny – Chemlon Humenne 1:0 (0:0), Sturm Graz – Sparta Praga 2:2 (1:0), Olympique Nimes – Kipset Hound Budapest 3:1 (1:0), FC Kaiserslautern – Crvena Zvezda Belgrad 1:0 (0:0), FC Rejkyavik – AIK Solna Stockholm 0:1 (0:0), FC Barcelona – AEK Larnaca 2:0 (1:0). (p)

Trenuj z mistrzami koszykówki

Na wakacyjny przerwie wznaję treninżi koszykarze Międzynarodowego Uczniowskiego Klubu Sportowego Basket 27.

Przypominamy, że siódmoklasiści ze Szkoły nr 27, trenowani przez Miłkołaja Woźniaka, zostali w tym roku mistrzami Polski młodzików!

Kto chce trenować z mistrzami Polski, może zgłaszać się na treningi do sali sportowej SP 27 w godzinach, w których, środy i czwartki o godz. 18.30. Poszukiwani są bardzo wysocy chłopcy z klas IV – VIII.

Zajęcia prowadzą najlepsi trenerzy w Kielcach: Stanisław Rajch, Andrzej Wasik, Stanisław Dudzik, Rafał Pawłowski, Miłkołaj Woźniak i Maciej Kolomojczyk.

Zapraszamy!

(sts)



Zwycięzca czwartkowego etapu Tour de Pologne Włoch Valentino Foiss na mecie. Fot. PAP/CAF

Atletico krytykowane i chwalone

Przed meczem w Łodzi

Pesymiści i przeciwnicy Atletico Madryt w ubiegłym sezonie do ostatniej kolejki ligowej nie dawali szans stołecznemu klubowi na mistrzostwo. Piłkarze Atletico poczęli jednak swoje, nie pozwalając się wyprzedzić na finiszu Valenci i zdobyli pierwszy od 1977 roku tytuł najlepszego drużyny kraju.

Początek nowego sezonu odnowił fałszy krytyki pod adresem piłkarzy z Madrytu, która odpadła dobry występ w Lidze Mistrzów. Atletico rozgrywało ligę od zwycięstwa nad Celtą 2:0, ale potem przegrało 1:3 z Compostelą, a następnie rozgrywało Staupę Bukareszt w Lidze Mistrzów 4:0.

W szeregach Atletico doskonale spisuje się Argentczyk Juan Esnair (przeński się z Reala Madryt), który strzelił dwa gole w lidze i dwa kolejne w Lidze Mistrzów. (p)

„Atletico jest doskonałym teamem z dobrymi piłkarzami, ale nie ma w nim gwiazd” – powiedział Esnair w wywiadzie dla dziennika „Marea”. Atletico przed sezonem wydało 1 mld peset (8 milionów dolarów) na transfery, ale w porównaniu z Barceloną czy Realem (po 70 mln USD) jest to skromna suma.

W najbliższym tygodniu Atletico w ligowym spotkaniu podejmie Deportivo La Coruna. Będzie to ich pierwszy mecz w sezonie na własnym boisku (spotkanie z Celtą ze względu na grzybkę boisko było przeniesione na inny obiekt). Deportivo w latach 1993–95 zajmowało czołowe miejsca w lidze. Ale najważniejszym meczem w niedalekiej przyszłości będzie konfrontacja z Józkiem Wiedziem w drugim spotkaniu grupowym Ligi Mistrzów, które rozegrane zostanie w Polsce 25 września. (p)



Prezes spółdzielni Jerzy Żukowski wręcza upominki Małgorzacie i Ryszardowi Olejnikom oraz Stanisławowi Jońskiemu

Fot. S. Sijer

MULTI LOTEK CZWARTEK

11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 36, 37, 40, 41, 44, 49, 60, 69, 71, 75, 77, 80

PIĄTEK

1, 6, 7, 10, 12, 14, 17, 23, 26, 34, 36, 45, 46, 48, 51, 65, 76, 78, 80



DOJAZD GRATIS

SŁOWO LUTK 14-15 WRZESNIA 1996 NR 214

